Nr. 33. Niedziela, 10 Lutego 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apost. Mość raczył Najłaskawiej wydać następujący Najwyższy rozkaz do floty:

Rozkaz do floty.

Głęboko strapionemu Memu sercu sprawiło to nieskończenie wielką ulgę, iż w dniach ciężkiej próby, jaką zesłała na Mnie Opatrzność Boża, otrzymałem od Mojego wojska, Mojej marynarki wojennej i Moich obudwu obron krajowych, nowe dowody niezłomnej wierności, wzruszającego przywiązania i pełnego pietyzmu poświęcenia.

W sposób prawdziwie godny i serdeczny wyrazili członkowie Mojej siły zbrojnej uczucia żałoby i boleści po stracie Mojego drogiego Syna.

Z najdalszych kresów Mego państwa, reprezentanci armii idąc za popędem serca, pospieszyli do Wiednia celem okazania drogiemu Zmarłemu swego pietyzmu, celem wyświadczenia Mu ostatniej czci, i celem okazania, że boleść i radość Mego Domu znajduje zawsze głośne echo w Mojej armii i Mojej marynarce wojennej, jakoteż w szeregach Moich obron krajowych.

Wypowiadam za to wszystkim Moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Tak samo jak dawniej bije Me serce gorąco dla każdego z osobna z członków całej Mojej siły zbrojnej, patrzę na nią też z dumą, a i na przyszłość zachowam dla niej Moją całą miłość i pieczę.

Wiedeń, dnia 6go lutego 1889.

Franciszek Józef m. p.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Michała Puka, w Antoniowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Antoniowie; tymczasowego nauczyciela Jerzego Szumskiego, w Korzenicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Korzenicy.

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1889 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.950, t. j.
w wal. austr. 4 147 zł. 50 ct.

b) opiewających na w. a. 70,916.100 zł.

Razem . 70 920.2 7 zł. 50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	71.98 699	
pięcioreńskowych	123 033 365	
pięćdziesięcioreń.	146.062.750	zł.
razem	341 078 814	—
w ogóle	411,999 061	50

Wiedeń, 4 lutego 1889

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Karol Klun,
członek komisyi.

Dnia 26 stycznia 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu II i III zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt II zawiera:

Nr. 7. Koncesyę z dnia 10 grudnia 1888 r. dla kolei lokalnej (tramwaju parowego) od stacyi Lwów-Kleparów do Lwowa.

Nr. 8. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 7 stycznia 1889 r. o ograniczeniu dni urzędowych na ekspozyturze wiedeńskiego głównego urzędu cłowego w dworcu kolejowym Matzleinsdorf.

Nr. 9. Ustawę z dnia 14 stycznia 1889 r., o pomnożeniu taboru pociągowego na kolejach państwowych.

Nr. 10. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 stycznia 1889 r. co do kwalifikacyi wymaganych na posady w służbie administracyjnej przy zakładach karnych.

Zeszyt III zawiera:

Nr. 11. Ogłoszenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1888 r. o terytoryalnem rozgraniczeniu powiatów i oznaczeniu siedzib dla mających się utworzyć zakładów ubezpieczeń, w myśl §. 9 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. (Dz. u. p. nr. 1 ex 1888) o zabezpieczeniu robotników w wypadkach nieszczęśliwych.

Nr. 12. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 stycznia 1889 r. o formie i treści składać się mających zawiadomień o wypadkach nieszczęśliwych, a to w myśl §. 29 ustawy z dnia 28 grudnia 1888 r. (Dz. u. p. nr. 1 ex 1888) o ubezpieczeniach robotników.

Nr. 13. Ogłoszenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu i sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 1889 r., którem w myśl §. 13 ustawy z 28 grudnia 1887 (Dz. u. p. nr. 1 ex 1888) o ubezpieczeniach robotników w wypadkach nieszczęśliwych, opublikowany zostaje statut wzorowy dla mających być urządzonemi według §. 9, tej ustawy zakładów ubezpieczeń.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Jeden z heroldów bonapartyzmu, jeżeli nie z najbardziej wpływowych, to niewątpliwie jeden z najgłośniejszych, powiedział w tych dniach w Paryżu, że rewolucya zbliża się krokiem olbrzymim. Słowa te znajdują uzasadnienie w położeniu obecnem. Walka bowiem, którą rozpoczęli radykalni przeciw wszystkim frakcyom umiarkowanym, przedstawia się rzeczywiście groźnie; to już nie chwilowe porozumienie, ale formalna burza w obozie radykalnym, wywołana ostrzeżeniami umiarkowanych. W takich stosunkach nie może już być mowy o postawieniu tamy niebezpieczeństwu; reprezentanci radykalizmu oświadczają głośno, że większość rzuci się raczej w objęcia Boulangera, niż się odda Ferryemu. Pan Clémenceau ostrzega wprawdzie, że waśń taka w chwili obecnej jest zgubna, ale i sam dodaje z widoczną nienawiścią do Ferryego, że gdyby kazano radykałom wybierać pomiędzy Ferrym a Boulangerem, to odpowiedzą: nie chcemy ani jednego, ani drugiego. W ten sposób, stawiają jednego z najzdolniejszych republikanów na równi z człowiekiem, którego opinia nazwała awanturnikiem, chociaż mu dopomogła do uzyskania popularności.

W parlamentarnych kołach umiarkowanych i w prasie tej barwy, objawia się w obec powyższych wycieczek zwrot stanowczy. Jest już mowa nie o polemice, nie o możności porozumienia z radykalizmem, ale o tem, że z żywiołem tym wypada zerwać zawieszenie broni, a przez zerwanie rozumie się odjęcie poparcia gabinetowi Floqueta. Wołanie o konserwatywny rząd republikański staje się coraz głośniejszem. Rozważane są przytem następstwa przesilenia ministeryalnego i kwestyi, czy w obecnym składzie Izby pozyskałby gabinet konserwatywny większość parlamentarną. Odważniejsi, a raczej szczersi odpowiadają, że możliwy byłby kompromis z niektóremi żywiołami prawicy, trwożliwsi, drżący o swoją popularność wśród ludności miejskiej, odpychają taką taktykę. A na chwiejności tej zyskują jedynie

---

16)

ZŁUDZENIE

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

X.

(Dokończenie.)

— Szczególna atmosfera wieje za kulisami, — objaśniał dalej krytyk — coś, jakby trujący oddech zgnilizny moralnej. Ci ludzie przejmują się do tego stopnia kłamstwem, które jest ich zawodem, że zapominają i po za teatrem zupełnie o istnieniu prawdy. Ocenić to może najlepiej krytyk, któremu się kłaniają uniżenie, gdy go potrzebują, a którego za oczami nazywają: skończonym osłem, przedajnym, mściwym i t. d., bo u aktora jest tylko ten rozumny i znający się na grze, kto go chwali. Obłuda i niewdzięczność, to zasadnicze wady światka teatralnego. N. p. pan. Zrobiłeś dla tej wrony dużo, więcej, aniżeli należało, a wątpię, czy przyszło jej na myśl podziękować ci za przysługę, One tak wszystkie. Dopóki nas potrzebują, położyłyby się do stóp, a gdy dopięły swego, zapominają natychmiast. Ma to znaczyć, że im się pochwała należała, że spełniło się tylko obowiązek. Marny świat, nie warto się nim zajmować.

Staliśmy przed mojem mieszkaniem.

— Jeżeli się chcesz ożenić, panie Oksza — mówił jeszcze Mirowicz — to poszukaj sobie towarzyszki między kobietami, nad któremi czuwa oko matki, rodziny, których nie obejmuje i ściska i całuje pierwszy z brzegu aktor. Niby to gra, pozór, ale gra podniecająca i drażniąca zmysły. Pomyśl o tem, kolego!

Uścisnął mi serdecznie rękę i odszedł w swoją stronę.

XI.

Nazajutrz odebrałem od Jeziorkowskiego list tej treści:

„Jeżeli koledze czas pozwala, proszę się pofatygować dziś o godzinie piątej, po obiedzie, do cukierni pod filarami. Niech pan usiądzie w drugim pokoiku, tuż przy drzwiach, i słucha uważnie. Chcę naprawić złe, które po części sprawiłem, chcę kolegę wyleczyć."

Wyleczyć? Z czego? Jeźli z miłości do panny Wyżnickiej, jak się domyślałem, to doktor zgłaszał się po niewczasie.

— Ale pójdę, owszem. Niech wypiję do dna ten kielich szumowin teatralnych.

Stawiłem się w czasie oznaczonym w cukierni wskazanej i zająłem miejsce za portyerą, która rozdzielała główny salon od małego pokoiku.

Nie było nikogo. Kazałem sobie podać filiżankę kawy i zadumałem się.

— Coż ja właściwie kochałem, kogo i czy kochałem naprawdę? Prawdziwa miłość nie przemija tak szybko. Nawet nieszczęśliwa, nie wynagrodzona wzajemnością, pamięta długo, a cierpi tem więcej, im dalszy jest przedmiot jej pragnień i pożądań. Czy kochałem?

Wolno wysnuwał się z papierosa dymek niebieski, i wolno, leniwo unosił się pod sufit. Szło zanim oko moje, ale nie widziało go, bo myśli odbiegły gdzieś daleko, aż przed sam próg młodości.

Miałem wówczas lat szesnaście, czy siedmnaście. Przeczytawszy kilka romansów, rozglądałem się w około, szukając tęsknem spojrzeniem „jej" Musiała znaleść się koniecznie między znajomemi pannami. Gdyby jej nie było, byłbym ją sobie ulepił, chociażby z gliny, stworzył, a kochał bez końca.

Znalazła się rzeczywiście. Była córką profesora, dziewczyną zdrową, rumianą, z cerą świeżej brzoskwini. Kochałem ją straszliwie. Czy ją? Boże uchowaj! W brzydkiej, starej byłbym się rozmiłował, byle w kobiecie, bo ubóstwiałem nie istotę żywą, jeno twór mojej wyobraźni.

— A teraz?

Pobłażliwy uśmiech przemknął mi przez usta. Nie było w nim już goryczy.

Pragnienie szczęścia i ciepła ogniska rodzinnego spadło na mnie tak nagle i pochwyciło mnie tak potężnie, że wcieliłem tęsknotę w pierwszą spotkaną przypadkiem kobietę. Nie ją kochałem, lecz marzenie moje, które ubrało piękną główkę panny Wyżnickiej w aureolę czystości i szlachetności. Przemówiła do mnie serdecznie, wyciągnęła ręce, więc nie dosłyszałem fałszywych tonów, które kaziły jej udaną szczerość. Przypomniałem je sobie dopiero teraz, widziałem w tej chwili bardzo wyraźnie i uśmiechy kłamane i trwożliwe spojrzenia Ona grała, ale w jakim celu?

W salonie cukierni odezwały się dwa głosy, męzki i żeński.

— A, Jeziorkowski z aktorką. Jestem ciekawy jego metody leczenia.

Ukryłem się za portyerą i czekałem.

Jeziorkowski zajrzał do pokoiku, a spostrzegłszy mnie, usiadł obok, z drugiej strony drzwi. Naprzeciw niego spoczęła panna Wyżnicka.

— Więc mówisz, panienko — zaczął Jeziorkowski — że cię ten idyota, ten śmieszny i niezręczny ekonomista znudził.

Czułem za ścianą, że się gazeciarz śmieje. I mnie nie było wcale smutno.

— Ma się rozumieć, łaskawco — odpowiedziała aktorka. — Czyż może być coś śmieszniejszego nad człowieka, niby poważnego, który grucha, jak młokos, robi oczy umierającego cielęcia, i szepce, jako wietrzyk letni.

Zarumieniłem się. Zaprawdę, musiałem wyglądać niemądrze z oczami umierającego cielęcia.

— Proszę, jaka złośliwa.

Jeziorkowski rozśmiał się.

— Wolałabyś, panno Zofio — mówił — takiego coby płacił twoje rachunki u szwaczki i jubilera, bo tualetka kosztuje dużo, a pensyjka nie wielka.

czynniki wichrzycielskie, w obec których wszelkie rozumowanie ustaje, a wszystko staje się możliwem.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Z Najw. rozkazu dozwolonem zostało zwiedzanie przez dni kilka grobowców cesarskich w kościele OO. Kapucynów. Publiczność wpuszczają do podziemia partyami po 40 osób.

W grobowcach tych spoczywa w tej chwili 113 Członków Domu cesarskiego. Budowę ich rozpoczął w r. 1628 cesarz Ferdynand II, zaś znacznie rozszerzyli je cesarz Leopold I, cesarzowa Marya Teresa i Franciszek I. Grobowce te, to sklepienie skromne, bez ozdób, równie jak i trumny w nich ustawione. Wartość artystyczną posiada tylko podwójna trumna bronzowa cesarzowej Maryi Teresy i cesarza Franciszka II, wykonana w r. 1765 przez Baltazara Molla. Opowiadają, że na trumnę tę zwrócił uwagę Napoleon I w czasie pobytu swego w Wiedniu i miał nawet zamiar przewieść ją do Paryża. We wspaniałych też sarkofagach spoczywają zwłoki obu żon cesarza Józefa II-go i jego dzieci. Jedyną, nienależącą do Domu Habsburgów osobą, której zwłoki złożono w grobowcach u OO. Kapucynów, była hr. Fuchs, przyjaciółka cesarzowej Maryi Teresy.

W grobowcu, w kościele OO. Kapucynów, spoczywają zwłoki wszystkich Członków rodziny Habsburgów, począwszy od cesarza Macieja. Wyjątki w tym względzie są nieliczne. Cesarz Ferdynand II kazał się pogrzebać obok małżonki swojej Anny w przepysznem mauzoleum w Gracu; druga żona cesarza Leopolda I, ubrana w strój zakonny Dominikanek, leży w kościele Dominikanów; zaś cesarzowa Amelia u Salezianek w Wiedniu. W grobowcu tym spoczywają zatem zwłoki 11 cesarzów, a mianowicie: Macieja, Ferdynanda III, Leopolda I, Józefa I, Karola VI, Franciszka I, Józefa II. Leopolda II, Franciszka II (I), Ferdynanda I i Maksymiliana, cesarza meksykańskiego; a dalej 15 cesarzowych: Anny, Karoliny, Małgorzaty, Teresy, Maryi Anny († 1646), Maryi Anny († 1684), Maryi Józefiny, Maryi Leopoldyny, Maryi Ludwiki francuskiej, Maryi Ludwiki († 1792), Maryi Ludwiki († 1816), Maryi Teresy († 1780), Maryi Teresy († 1807). Leżą tu także: król rzymski Ferdynand IV († 1654) i dwie królowe: Marya Karolina Sycylijska († 1814) i Marya Izabella, żona Józefa II († 1763), a oprócz tego 27 arcyksiążąt i 53 arcyksiężniczek, dwaj książęta: Albert Sasko-Cieszyński i Franciszek Józef ks. Reichstadzki, dwaj elektorowie: Karol Józef lotaryński, arcybiskup Trewiru i niewiadomego imienia syn elektora Palatynatu, Jana Wilhelma. W grobowcu cesarskim umieszczono także serce cesarzowej Klaudyi Felicitas i cesarzowej Amelii; serce królowej Maryi Anny portugalskiej, której zwłoki spoczywają u Teresianek w Lizbonie, oraz serce i wnętrzności arcyksiężnej Henryki. Wnętrzności dostojnych zmarłych umieszczają za zwyczaj w starym grobowcu przed wielkim ołtarzem kościoła św. Szczepana, a serca w kaplicy loretańskiej w kościele zamkowym św. Augustyna. Istnieje zasada, że zwłoki Członków Rodziny cesarskiej przy wystawieniu na katafalku i w czasie pogrzebu złożone bywają w trumnie drewnianej. Trumny osób panujących obite bywają czarnym aksamitem i materyą złotą, arcyksiążąt czerwonym aksamitem i materyą srebrną. Dorosłych członków rodziny niesiono do kościoła na barkach, a zwłoki dzieci wywożono na karawanie. Od czasu śmierci Izabelli parmeńskiej, żony Cesarza Józefe II., nawet i zwłoki dorosłych zmarłych wywożą na karawanie. W grobowcu marszałek dworu wieko trumny otwiera i pyta gwardyana, czy w zwłokach poznaje zmarłego Członka rodziny cesarskiej, po otrzymaniu zaś odpowiedzi potwierdzającej, trumnę na powrót zamyka i oddaje Kapucynom na wieczne przechowanie, wręczając mu jeden klucz, drugi zaś umieszczonym bywa w archiwum domu cesarskiego.

W r. 1782 zwiedził kryptę OO. Kapucynów Papież Pius VI-ty. Także i Napoleon I-wstąpił w jej chłodne mury; wzruszony ponurym widokiem znikomości, szepnął: — *Vanitas vanitatum — hors la force!*

Ostatnią pracą ważniejszą ś. p. Cesarzewicza był elaborat, w którym spisał uwagi i spostrzeżenia, poczynione podczas swych inspekcyj i wizytacyj w charakterze generalnego inspektora piechoty. Elaborat ten zawiera pozytywne wnioski co do zmiany regulaminu ćwiczeń dla piechoty i one to dały inicyatywę do owej konferencyi komendantów korpuśnych, jakie odbywały się niedawno w Wiedniu, pod przewodnictwem Najd. Arcyksięcia Albrechta

---

Nie powzięto jeszcze stanowczej decyzyi co do miejsca, w którem ma być ostatecznie ustawiona trumna ze zwłokami Cesarzewicza, albowiem trumna metalowa nie została jeszcze wykonaną. *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż ś. p. Cesarzewicz Rudolf spocznie obok zwłok cesarza meksykańskiego Maksymiliana. Liczba złożonych i nadesłanych po dzień 7 b. m. wieńców wynosiła 835.

Dodatkowo donoszą, że na pogrzeb Cesarzewicza przybyło bardzo wielu Węgrów, między nimi hr. Juliusz Andrassy. Polacy i Węgrzy wystąpili na pogrzebie w narodowych strojach żałobnych.

Na pogrzeb między innymi przybyli: hr. Włodzimierz Dzieduszycki i hr. Wilhelm Siemiński, z Krakowa: hr. Antoni Wodzicki i poseł Adam Skrzyński.

Z kraju odbieramy następujące doniesienia o manifestacyach żałobnych:

Za spokój duszy Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najd. Cesarzewicza śp. Arcyksięcia Rudolfa odbędzie się we Lwowie w świątyni izraelickiej przy ulicy Żółkiewskiej i w wielkiej synagodze przy ulicy Sobieskiego żałobne nabożeństwo jutro, w niedzielę, o godzinie 10 rano.

Z Sambora: Jakby gromem raziła mieszkańców wieść straszna o zgonie Najd. Arcyksięcia Rudolfa. Miasto całe pogrążone w grubej żałobie, z gmachów, w których się mieszczą c. k. urzęda i władze autonomiczne, powiewają żałobne flagi, roznosząc żal po całej okolicy. D. 5 bm. w czasie pogrzebu ś. p. Następcy Tronu, kupcy i przemysłowcy pozamykali z własnego popędu swe sklepy i zakłady, miasto zaś kazało pozaświecać już o godz. 3 z południa wszystkie latarnie miejskie, żałobnym kirem powleczone. — D. 6 bm. pospieszono tłumnie do świątyń Pańskich na nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem Rady powiatowej. W nabożeństwie tem wzięły udział wszystkie warstwy społeczeństwa; były tam wszystkie władze rządowe i autonomiczne, i tak: wszyscy c. k. oficerowie w mieście stacyonowani, c. k. starostwo, c. k. urzędnicy sądowi i c. k. prokuratorya, c. k. urzędy skarbowe, Rada miejska i powiatowa, niemniej grona nauczycieli tamtejszych szkół ludowych.

Z Krosna. D. 5 b. m. odprawionem zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów wszystkich władz, korporacyj, młodzieży szkolnej i bardzo licznej publiczności. Po nabożeństwie składali na ręce c. k. Starosty kondolencyę urzędnicy Starostwa, członkowie Rady powiatowej, duchowieństwo, naczelnik sądu i urzędnicy podatkowego urzędu. Miasto przybrane w chorągwie kirowe a wszystkie zabawy odwołano na znak żałoby.

Z Wieliczki. D. 5 b. m. odprawionem zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów władz i licznej publiczności. Po nabożeństwie składali na ręce c. k. Starosty wyrazy współczucia z powodu zgonu śp. Cesarzewicza reprezentanci Rady gminnej, dyrektor szkoły ludowej i deputacya gminy żydowskiej z Klasna. Z licznych budynków powiewają chorągwie żałobne.

Z Łańcuta. Dnia 5 b. m. odbyło się tutaj uroczyste nabożeństwo żałobne przy udziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie składali na ręce c. k. Starosty kondolencyę deputacye Wydziału powiatowego, Rady gminnej miejscowej, gminy żydowskiej, urzędnicy c. k. Starostwa, c. k. Sądu i c. k. urzędu podatkowego.

Ze Stryja. D. 5 b. m. odbyło się w wszystkich miejscowych świątyniach uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów wszystkich władz, i bardzo licznej publiczności. Na ręce c. k. Starosty złożyli kondolencyę urzędnicy c. k. Starostwa, c. k. Sądu, c. k. Urzędu podatkowego, grono nauczycieli gimnazyalnych, Zarząd ruchu kolejowego w Stryju, dyrekcya szkół ludowych, deputacya gminy żydowskiej i liczne deputacye gminne.

Z Brzeżan. Dnia 5-go b. m. odbyły się w wszystkich tutejszych świątyniach nabożeństwa żałobne, przy udziale reprezentantów wszystkich władz, młodzieży szkolnej i publiczności. Następnie składali na ręce c. k. Starosty kondolencyę reprezentanci Rady powiatowej i Rady gminnej. Miasto przybrane w strój żałoby.

Z Liska. Dnia 5-go b. m. odprawionem zostało w świątyniach tutejszych uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzewicza, przy udziale reprezentacyj wszystkich władz i ludności wszelkich stanów. Wszystkie zabawy zostały odwołane, a miasto przybrało cechę żałoby.

Z Sambora. Dnia 5-go b. m. odbyło się w miejscowej cerkwi uroczyste nabożeństwo żałobne, podczas którego wszystkie sklepy pozamykano, a latarnie uliczne, krepą przybrane, pozapalano. Na ręce c. k. Starosty złożyła kondolencyę pełna Rada miejska Sambora.

Z Sanoka. 5go b. m. zostało odprawionem w kościołach miejscowych obu obrządków uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarzewicza, przy udziale młodzieży gimnazyalnej, szkół ludowych i licznej publiczności.

Po nabożeństwie składali kondolencyę reprezentanci duchowieństwa, profesorowie gimnazyalni i szkół ludowych. Wszelkie zabawy zostały odwołane.

Z Nowego Sącza. W naszem mieście zapanowała powszechna żałoba. Z licznych budynków powiewają chorągwie żałobne, a wszystkie zabawy publiczne odwołano. 3go b. m. odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza w kościele ewengelickim, 5go b. m. w synagodze, a 6go b. m. w kościele parafialnym, w obecności reprezentantów wszystkich władz, i licznej publiczności.

Po nabożeństwie składali wyrazy współczucia na ręce c. k. starosty urzędnicy rządowi i deputacya rady miejskiej. W czasie pogrzebu ś. p. Cesarzewicza, wszystkie sklepy i publiczne lokale były zamknięte.

Z Sokala. 5go b. m. odbyło się w kościołach tutejszego powiatu uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza, przy udziale młodzieży szkolnej, reprezentantów władz i ludności wszelkich warstw.

Z Krakowa. W dalszym ciągu złożyli na ręce c. k. delegata Namiestnictwa kondolencye z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza, przełożeni zboru izraelickiego, deputacya nauczycieli szkół ludowych i naczelnicy urzędów pocztowych.

Rada Państwa.

(*CCLXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 7 lutego. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 6 m. 20.

Izba niezbyt licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Prezesa gabinetu i Ministra obrony krajowej.

Przed przejściem do porządku dziennego powstał prezes dr. Smolka i zawiadomił o przebiegu posłuchania prezydyum Izby u Najj. Pana.

Posłowie na których obliczach malowało się głębokie wzruszenie wysłuchali stojąc w głębokiem milczeniu tej relacyi. Telegram wczorajszy podał wyczerpująco tę relacyę, oraz przemówienie dr. Smolki do Najj. Pana i odpowiedź Monarszą. Dla większej jednak dokładności odpowiedź tę, która głośnem echem odbiła się nie tylko w sercach bezpośrednich słuchaczy, ale poruszyła do głębi duszy wszystkich mieszkańców całej Monarchii, powtarzamy tutaj w dosłownym przekładzie:

„Najtkliwiej i najserdeczniej dziękuję Izbie deputowanych za jej gorący współudział z powodu zgonu drogiego Mojego Syna. Wszystkie ludy królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa złożyły Mi przy tej sposobności tyle dowodów miłości i wierności, okazały tyle rzetelnie austryackiego patryotyzmu, tyle przywiązania do Dynastyi,—podnoszę wyraźnie: do Dynastyi,—że jest to dla Mnie obok myśli o Wszechmocnym największą pociecha w Mem ciężkiem strapieniu. Mimo tak strasznego ciosu spełniać będę Moje obowiązki monarsze równie wiernie i sumiennie, jak dotychczas. Oznajmijcie panowie zatem Izbie deputowanych Moje najgorętsze podziękowanie za jej współudział, a zarazem podziękowanie Cesarzowej i Mojej Synowej. Ile w tych ciężkich dniach mam do zawdzięczenia najukochańszej Mojej Małżonce, Cesarzowej, jak wielką była Ona Mi podporą, tego opisać nie mogę ani w dość gorących wyrazach wypowiedzieć; nie mogę dość wdzięczności okazać Niebiosom, że Mi dały taką Towarzyszkę życia. Proszę, powtórzcie panowie te Moje słowa w szerszych kołach; im więcej je rozpowszechnicie, tem wdzięczniejszym wam będę.“

Pos. Lützow składa mandat poselski.

Sąd w Pradze donosi, że odstępuje od ścigania pos. Blocha o obrazę czci.

Sąd w Wiedniu prosi o pozwolenie na wytoczenie pos. Verganiemu procesu o obrazę wiedeńskiej Rady miejskiej.

Nowo wybrany dep. Woldrzych (w miejsce powołanego do Izby wyższej ks. Schwarzenberga) składa przyrzeczenie poselskie.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o siedmioletniem przedłużeniu terminów spłacenia dwu ostatnich rat pożyczki bezprocentowej, udzielonej Karyntyi ze skarbu z okoliczności powodzi roku 1882.

Pos. Schwab wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, czy co do przeobrażania istniejących towarzystw robotniczych wzajemnej pomocy w chorobie na kasy asekuracyjne u przedsiębiorstw dla zabezpieczenia robotnikom utrzymania w chorobie, w myśl ustawy nie zechciałby wysłuchać opinii Rady asekuracyjnej, która powołana jest ustawą wspierać Ministerstwo w podobnych czynnościach.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o śpichlerzach publicz-

---

— Jaki z pana zły człowiek! — odparła aktorka.

— Nie graj ze mną, panno Zofio. Nie od dziś się znamy.

— Stary łobuz z ciebie, panie redaktorze.

— Młody bywa czasem stary i odwrotnie. Ten Oksza jest daleko starszy odemnie, a jednak mógłbym go wielu rzeczy nauczyć. Ale czy wiesz, panno Zofio, że on się naprawdę w tobie kochał?

— Nie byłby pierwszym i nie będzie ostatnim.

— Ale ten idyota byłby się z tobą ożenił, gdybyś była zechciała.

— Nie mam talentu na gosposię, a za jego kilka tysięcy rubli rocznego zarobku trudno być panią. To nędza.

— Ma się rozumieć. Literat polski nie może stroić żony w koronki, w niebieskie lisy i w buciki paryskie po sto franków. Taką sztukę potrafią zaledwo bankierowie.

— O, jaki niedyskretny....

— Dziennikarz wie wszystko. Ale do zrobienia reklamy i do klaskania był ten nudny uczony dobry. Czy wiesz, panienko, że on sobie grubo zaszkodził, pomagając tobie?

— Kto mu się kazał ośmieszyć.

— Chyba nie on sam.

Jeźli się nie czuł na siłach, nie powinien się był wdawać w recenzye teatralne.

— Dajże pani pokój. Nawarzyłaś mu piwa, i jeszcze się na niego gniewasz. A gdyby był umiał poprzeć twoje interesa skutecznie, to byłabyś go chyba nie puściła od siebie.

— Gdyby był umiał!

Do saloniku weszło kilka nowych osób, więc przerwano rozmowę.

Miałem jej dosyć.

Kiedy w godzinę potem wróciłem do siebie i stanąwszy na progu gabinetu, spojrzałem po ścianach, zastawionych bibliotekami — zawołałem z głębi oburzonego serca:

— I przed takie szmaty rzuca mężczyzna bardzo często skarby uczuć swoich i myśli! Dlaczego.... dlaczego?

A owe cmentarzysko bibulane odpowiedziało mi: bo wyobraźnia potrzebuje złudzeń....

Na biurku paliła się lampa, jak wówczas, jak pierwszego dnia tego niezabawnego romansu, a w pokoiku panowała cisza samotnej pracy.

Usiadłem w fotelu, wziąłem do rąk czekającą na mnie od kilku tygodni a nietkniętą dotąd książkę i zacząłem czytać.

— Jakież zajmujące dzieło!...

Po chwili, pogrążony w spostrzeżeniach uczonego Francuza, zapomniałem o pannie Wyżnickiej i o jej filozofii.

Paryż, w grudniu 1888 r.

KONIEC.

nych pos. Türk wypowiada zdanie, że ustawa nietylko nie pomoże pomniejszym rolnikom, lecz nawet zaszkodzi; bo spichlerze publiczne napełnią spekulanci zbożem zagranicznem. Mimo to będzie głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Pos. Stalitz oświadcza się za projektem, zwalcza jednak §. 5ty, niedozwalający udzielać pożyczek na złożony w śpichlerzu towar. Bez opożyczania towar nie będzie przywiązany do śpichlerza, a bez tego cały system warrantowy utraci na wartości, czyli innemi słowy projekt niniejszy pozostanie dla wielkiego handlu bez znaczenia.

Pos. Tausche, oświadczywszy się za projektem, przemawia za zastosowaniem zdrowego pomysłu, zawartego w projekcie, na szersze rozmiary, mianowicie za utworzeniem podobnych spichlerzy dla artykułów potrzebnych dla zaopatrzenia armii.

Pos. Menger, powtórnie w tej dyskusyi głos zabierając, zwraca się przeciw szląskiemu koledze swemu, pos. Türkowi, i wytyka mu zbyt pesymistyczne zapatrywania na projekt co do owoców jego dla pomniejszych rolników, choć z drugiej strony każe nie spodziewać się zbyt wielkich rzeczy po ustawach ekonomicznych.

Sprawozdawca komisyi, poseł Biliński, odpowiada na wywody posła Mengera, wygłoszone przed tygodniem. Pos. Menger przemawiał przeciw postanowieniu, wedle którego spichlerzy publicznych na pograniczach zakładać nie wolno; w skutek takiego bowiem przepisu na Szląsku, będącym w całości tylko pograniczem, nie będzie mógł powstać ani jeden spichlerz publiczny. Sprawozdawca tłómaczy ten przepis koniecznością, wypływającą ze względów fiskalnych i z traktatów handlowych; zresztą atoli pociesza posła Mengera tem, że projekt pozostawia Rządowi władzę dyskrecyonalną co do udzielenia lub nieudzielenia koncesyi na założenie spichlerza publicznego na pograniczu. Następnie zwalcza wywody pp. Sochora i Stalitza przeciw §. 12, wywodząc od siebie, że system podwójnego rewersu, który ustawa zaprowadza jako wyłączny, ma na celu ułatwienie kredytu na podstawie warrantów, a więc zupełne uruchomienie towarów, złożonych w spichlerzach. Prosi przyjąć projekt za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Izba uchwala przejść do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 8 m. 30. Następne jutro.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya budżetowa Rady państwa na posiedzeniu z dnia 6 b. m. w obecności p. Ministra Gautscha, który po dwakroć zabierał głos, załatwiła rubryki: szkoły realne, dodatki służbowe dla suplentów, komisye egzaminacyjne, szkoły do wykształcenia nauczycieli gimnastyki, dodatki osobiste dla profesorów, wsparcia i stypendya dla kandydatów nauczycielskich, poczem rozpoczęto dyskusyę nad rubryką szkół przemysłowych.

Komisya Izby panów wygotowała już sprawozdanie z ustawy rządowej o spadkach włościańskich średniej własności. Komisya przyjęła całą ustawę w brzmieniu rządowem, motywując jedynie przyjęcie bardziej spornych paragrafów.

Koło polskie uchwaliło ustawę o składach publicznych do §. 40 bez zmiany.

Przy obradach nad budżetem rolnictwa uznano potrzebę wystąpienia w komisyi budżetowej z żądaniem lepszej dotacyi szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie. — Inne zaś żądania Galicyi, jak podniesienie dotacyi na melioracye, zalesienie, chów bydła i t. p. mają być podniesione wśród obrad w pełnej Izbie nad preliminarzem.

Z Warszawy.

(Potoczne wiadomości)

Kwestya reorganizacyi straży pogranicznej, jak zapewnia *Warsz. Dniew.*, ostatecznie zostanie zdecydowaną w pierwszej połowie roku bieżącego. Według pogłosek, projekt reorganizacyi nie będzie oddany do roztrząśnięcia radzie państwa, lecz tylko ministerstwu skarbu, ponieważ straż pograniczna podległa jest temuż ministerstwu, projektowana zaś reforma polegać ma nie na przekształceniu straży, lecz na niektórych jedynie zmianach w jej urządzeniu.

Służba telegraficzna na kolejach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, tak na linii jako też i biurowa, zawiadomioną została, aby w terminie półrocznym nabyła dokładnej znajomości języka rossyjskiego.

Korespondent warszawski *Grażdanina* między innemi donosi:

„Bank włościański dla Królestwa Polskiego, rozpocznie podobno swe czynności w styczniu w roku przyszłym. Powodem tej zwłoki jest ta okoliczność, że instytucye hipoteczne podniosły konieczność pewnych uzupełnień w przepisach co do parcelacyi większych majątków ziemskich, w celu zastosowania ustawy hipotecznej do nowej formy własności. Zresztą kwestya ta nie przedstawia zbytnich trudności. W każdym razie, pożądane jest jak najrychlejsze otwarcie Banku włościańskiego, zwłaszcza z tego względu, że w ciągu 14 miesięcy upływa termin, w którym obcokrajowi koloniści obowiązani będą sprzedawać swe grunta, co pozwoli nareszcie uwolnić kraj od napływu cudzoziemców. Wtedy też wiele ziemi będzie na sprzedaż; należy więc skorzystać z wybornej sposobności i ułatwić nabycie gruntów tej kategoryi włościan posiadających drobne działki, oraz bezrolnym, których liczba dochodzi blizko do miliona.“

Ponieważ zaprowadzenie pociągów błyskawicznych pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, napotyka na liczne trudności, poruszono obecnie projekt urządzenia ich na przestrzeni od Warszawy do Wiednia. Według obliczeń, czas potrzebny na przebycie drogi z Warszawy nad Dunaj skrócony będzie o kilka godzin. Celem bliższego porozumienia się, odbędzie się narada przedstawicieli kolei warszawsko-wiedeńskiej i austryackich. Pociągi błyskawiczne według projektu, kursować mają tylko w sezonie letnim.

Dotąd z Królestwa polskiego zaledwie 50 osób zgłosiło swój udział w międzynarodowym popisie w Paryżu. Połowa z tych wystawców przypada na artystów malarzy, którzy poprzednio nadeszlą przeznaczone na wystawę obrazy do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie podlegną jeszcze ocenieniu.

Ambasada niemiecka w Paryżu i dr. Eudes.

Pierwszy sekretarz ambasady niemieckiej w Paryżu przedstawia wypadek odmówienia legalizacyi pasportu dr. Eudes następnie:

Dr. Eudes nie uporządkował swoich interesów, byliśmy zatem obowiązani trzymać się przepisów obowiązujących. Eudes żądał pasportu do Strassburga, urzędnik zaś, zawiadujący biurem, wymagał, ażeby dr. Eudes uzyskał pozwolenie policyi strassburskiej na pobyt tamże, gdyż tylko na podstawie takiego zezwolenia można było wydać pasport. Nazajutrz przybył Eudes z telegramem swego brata, w którym tenże doniósł, że policya strassburska przychyla się do prośby dr. Eudes. Depesza ta nie miała jednak charakteru urzędowego, była zatem ze względu na niemieckie przepisy pasportowe bez żadnej wartości. Ambasada niemiecka nie otrzymała od władz strassburskich żadnego zawiadomienia, nie mogła zatem wnosić protestu przeciw danemu urzędownie pozwoleniu policyi w Strassburgu. Ambasada niemiecka nie mogła w ogóle rozstrzygać w tym wypadku co do wydania pasportu. Skoro tylko lokalne władze Strassburga przeszlą wotum przychylne, wydaje ambasada pasport bezzwłocznie, a jeżeli opinii takiej nie ma, odmawia. Zaręczyć zresztą mogę, że ani sam hr. Münster, ani sekretarze poselstwa nie mieli bezpośrednio nic do czynienia z biurem pasportowem. Biuro to załatwia sprawy zupełnie samodzielnie.

W całej tej sprawie, a raczej z powodu pułkownika, pod którego komendą zostaje lekarz Eudes, zarządził minister wojny, p. Freycinet, śledztwo, które powierzono komendantowi ósmego korpusu. Polecono mu zbadać autentyczny tekst rozkazu dziennego pułkownika Sénard, i zdać sprawę. Śledztwo to zarządzono dlatego, ponieważ w prasie francuskiej obiegały najrozmaitsze pogłoski o krytyce ambasady niemieckiej w rozkazie pułkownika. Czy jednak rzeczywiście pułkownik Sénard dopuścił się wycieczek politycznych w swoim rozkazie, pokaże się dopiero z przeprowadzonego śledztwa.

KRONIKA

Lwów 9 lutego.

— **J. E. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni dziś w południe od godziny 12 do 2 udzielał stronom interesowanym posłuchań prywatnych w gmachu c. k. starostwa w Krakowie.

— **Hr. Badeniowa**, małżonka JE. p. Namiestnika, wczoraj wieczorem przybyła ze Lwowa do Krakowa pociągiem kuryerskim.

— **O ślubie hr. Ludwiki Wodzickiej z p. Michałem Sobańskim** pisze *Czas*: Kraków żegnał córkę rodu, który od wieków zrósł się z naszem miastem, a nie sięgając już do postaci rycerskich z czasów Sobieskiego i Kościuszki, wydał w ostatnich generacyach mężów wysokiego ducha obywatelskiego. Warszawa orszakiem kilkudziesięciu osób otoczyła syna rodziny, która nietylko obowiązkiem, ale i poświęceniem w pracach i ofiarach tam od kilku pokoleń przoduje.

Z Podola, Ziem Ukrainnych, z Litwy i Żmudzi, z Wielkopolski stawili się przyjaciele i krewni. Od kilku miesięcy Kraków oczekiwał tych gości i tych godów które miały uświetnić tegoroczny karnawał. Stało się inaczej — tańce zostały wykluczone, z wyjątkiem dnia ślubu, w strojach dam przeważały barwy ciemne. Nie ujęło to jednak uroku i serdeczności zebraniom, a dodało powagi i tego nastroju uroczystego zgodnego z położeniem naszego społeczeństwa. Szereg zebrań przedślubnych zakończył raut we środę wieczór u hr. Henrykowej Wodzickiej, gdzie okrom osób orszaku weselnego zgromadziły się szerokie koła przyjaciół domu. W jednym z salonów podziwiano wystawę darów ślubnych — wśród niezmiernego bogactwa klejnotów, olśniewających oczy, były tam pamiątki artystycznej wartości i pięknej myśli. jak album z widokami Krakowa pędzla Rybkowskiego i wachlarz, przedstawiający swadźbę Ukraińca z Krakowianką, pędzla Juliusza Kossaka — były też skromne dary od głuchoniemych w Warszawie, których zakładu opiekunem i dobroczyńcą jest czcigodny ojciec nowożeńca. — Bo też, jeśli na te gody zebranie zgromadziło, co najdostojniejsze z różnych dzielnic kraju — towarzyszyły również nowożeńcom modły maluczkich i ubogich, gdy w Krakowie i Warszawie hojną dłonią rozdzielono im wsparcie.

We czwartek o godzinie 11 z rana orszak weselny zapełnił przestronną i piękną nawę kościoła św. Annny, przybranego w klomby krzewów i zasłanego dywanami. Z chóru odezwał się śpiew *Veni Creator*. Dawny przyjaciel rodziny Sobańskich, X. Arcybiskup Feliński, udzieliwszy Sakramentu małżeństwa, odprawił następnie uroczystą Mszę św. Boczne nawy kościoła zapełnił liczny udział Krakowian różnych warstw. Długi szereg powozów odwiózł z kościoła uczestników wesela do pałacu hr. Dembińskich, gdzie hr. Teresa Wodzicka podejmowała zebranie 250 osób przeważnie spokrewnionych lub ściślejszą przyjaźnią zbliżonych. W czasie uczty nadeszło 400 telegramów śmiało powiedzieć można, że nie tylko nie było województwa, ale nie było powiatu dawnej Polski, zkądby nie nadeszły życzenia.

Pierwszy toast z życzeniami i błogosławieństwem dla nowożeńców wzniósł JE. Paweł Popiel — i jak on to umie, rzucił wzrokiem w przeszłość i przyszłość, przypomniał zasługi ojca ś p. Henryka Wodzickiego, dziada Józefa Wodzickiego, postać rycerską generała Sułkowskiego z Napoleońskiej epopei, oraz z innej walki bohaterskie czyny Ludwika Sobańskiego, a na czcigodne imię babki nowożeńca Róży z Łubieńskich Sobańskiej wszyscy obecni powstali w hołdzie pamięci Dziwnie rzewny i podniosły był toast ojca nowożeńca hr. Feliksa Sobańskiego. Wspomniał on, że dziad, ojciec i wnuk w rodzie Sobańskich w Krakowie przystępują do ołtarza i ztąd unoszą szczęście życia — z dziękczynieniem dla matki hr. Teresy Wodzickiej; za dar córki ofiaruje jej syna i wznosi toast na cześć tej zacnej, pobożnej matrony naszej. Hr. Roman Wodzicki pił zdrowie rodu Sobańskich, wskazując wyjątkowe jego cnoty, wiarę, miłosierdzie, poświęcenia dla wszystkiego, co piękne i szlachetne. JE hr. Ludwik Wodzicki wzniósł kielich na cześć arcybiskupa Felińskiego, który odpowiedział błogosławieństwem dla nowożeńców i nadzieją, jaką ten związek budzi dla kraju. Hr. Józef Wodzicki wzniósł toast miasta Krakowa, a zwrócił go do nieobecnego pasterza księcia Biskupa Krakowskiego Hrabia Stanisław Tarnowski zakończył szereg toastów zdrowiem „Kochajmy się“ w pełnych uczucia wyrazach.

Wieczorem zapełniły się salony „Grand hotelu“, gdzie hr. Feliksowie Sobańscy podejmowali okrom osób orszaku weselnego liczne zebranie gości. Przy kolacyi znów wznowiły się toasta i w bardzo podniosłem uczuciu zakończył się ten dzień weselnych godów. Gdyby w innej odbyły się chwili — gody te i ten zjazd stanowiłby pamiętną datę w zabawach i życiu towarzyskiem Krakowa, ileż bowiem w tem świetnem zebraniu błyszczało wdzięków i jaśniało rozwijających się pączków z Litwy, Wielkopolski i Ukrainy?

— **Tegoroczny pobór do wojska.** W myśl §. 21 instr. do ust. wojsk. podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że wykazy imienne tutejszo-popisowych, urodzonych w roku 1869, 1868, 1867 i 1866, przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 7 do 15 lutego b. r. do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

Dla roszczących sobie prawo do czasowego uwolnienia od poboru, względnie czynnej służby wojskowej, wyznacza się termin nieprzekraczalny do 15 lutego b. r. do wniesienia przez protokół podawczy magistratu reklamacyi, czyli podań niestemplowanych, zaopatrzonych w dowody potrzebne.

Reklamacye te wniesione po upływie terminu, pozostaną bez skutku.

W sprawie czasowych uwolnień od poboru orzekać będzie c. k. komisya asenterunkowa za poprzedniem zbadaniem nieudolności zarobkowej ojców reklamantów, ewentualnie także i innych członków rodziny — przeto zbędnem jest dołączanie do reklamacyi świadectw lekarskich.

Kto chce wskazać jakie pominięcie lub niedokładne zapisanie albo też wnieść zarzut przeciw reklamacyi popisowego lub przeciw prośbie o uwolnienie od służby czynnej, ma prawo wnieść takowe ustnie lub na piśmie do magistratu z należytem uzasadnieniem przed upływem miesiąca lutego b. r.

Losowanie popisowych, w którem biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku, t. j. urodzeni w r. 1869 i przynależni do związku gminy tutejszej odbędzie się w obec delegatów Rady miasta dnia 16 lutego b. r. o godzinie 9 przed południem w sali radnej magistratu, przyczem za popisowych nie jawiących się do losowaia, wyciągnie los kto inny w myśl §. 23, 3 instr. do ust. wojsk., który to los jest ważnym na czas, dopóki trwa obowiązek stawiania się do poboru, zatem także w wyższych klasach wieku.

Ostatnich dni lutego b. r. obowiązany będzie każdy popisowy dowiedzieć się w dotyczącym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, kiedy wypada na niego kolej stawienia się do poboru.

(*Zr.*) **Profesor Aleksander Strakosch** wystąpi z odczytem we Lwowie w sali Domu Narodnego w niedzielę, t. j. jutro wieczór. Prof. Strakosch, jak o tem już w swoim czasie czytelnikom naszym donieśliśmy, cały przeszłoroczny sezon zimowy spędził w Zjednoczonych Stanach Ameryki, gdzie go przyjmowano z nieopisanym entuzyazmem. Powróciwszy, przebywał w Ischl, gdzie go spotkał zaszczyt rzadki, otrzymał bowiem zaproszenie na recytacyę w gronie familijnem Najjaśniejszych Państwa. Obecni byli tego wieczoru oprócz Najjaśniejszych Państwa, Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya, ks. Gizela i ks. bawarski Leopold. Najdostojniejsi słuchacze wyrazili swe najżywsze uznanie, a po recytacyi zaprosili profesora Strakoscha na kawę. Najj. Pan zaraz na wstępie przyjął recytatora jak najłaskawiej i wypytywał się o szczegóły podróży jego po Ameryce. Najj. Pani po ukończonej recytacyi oświadczyła, że się wiele spedziewała, że jednak rzeczywistość przewyższyła jej oczekiwania; że recytator wszystko tak plastycznie przedstawia, iż zdaje się słuchającemu jakoby to przed oczyma widział. Gdy profesor Strakosch wyraził obawę, że może zbyt długo mówił, rzekła Najj. Pani, iż nie sprzykrzyłoby się i noc całą słuchać. Równie zaszczytnych pochwał doczekał się zaledwie kilka tygodni temu słynny recytator z ust Najd. Arcyksiężnej Stefanii, przed którą w Abbazyi kilkakrotnie z odczytem występował.

Program jutrzejszego odczytu w sali Domu Narodnego jest następujący: 1) *Demetrius* (wielka scena: Sejm w Krakowie) Schillera; 2) *Erlkönig* Goethego; 3) *Der Schiffbrüchige* (*Le naufrage*) Coppée'go; 4) *Des Sängers Fluch* Uhlanda. Biletów nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i w cukierni Grosa.

— **W „Sokole“** odbędzie się jutro, w niedzielę, koncert kapeli wojskowej pułku 30, pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Program jest następujący: 1. „Neujahrs-Gruss“, polonez Panhansa. 2. Uwertura do opery „Zampa“, Herolda. 3 Romans, na wiolonczelę i skrzypce, Hansena. 4. „Casino-Klänge“, walc Rolla. 5. Chór i pieśń pasterzy z opery „Tannhäuser“, Ryszarda Wagnera. 6. „W zatoce neapolitańskiej“, suita włoska w pięciu częściach, Eilenberga. 7. „Od serca“, mazur Tymolskiego. 8. Reminiscencye z baletu „Excelsior“, Marenco. 9 „Behüt Dich Gott! es wär' zu schön gewesen“, pieśń z opery „Der Trompeter von Läckungen“ Nesslera. 10. „Flotte Geister“, galop Gleisnera. Ceny miejsc: Bilet dla 4 osób 1 zł, Wstęp 30 ct. Początek o godz. $^1/_2$5.

= **Zguba**. Süssman Schachmy, jubiler z Wiednia, okazując kosztowności brylantowe u kilku tutejszych złotników, zgubił lub pozostawił u któregoś z nich parę złotych kolczyków o dużych brylantach, wartości 400 zł. wraz z futeralikiem.

= **Nieproszony gość.** Właściciel dorożek Michał Malec, przebudziwszy się ubiegłej nocy w swem mieszkaniu pod l. 25 przy ulicy piekarskiej, zbudzony szelestem w pokoju, zapalił świecę i spostrzegł jakiegoś obcego chłopaka, który rzuciwszy futrem, zagasił światło i począł umykać. Malec począł go ścigać, ale gdy ujrzał na ulicy kilku towarzyszy uciejącego, oczekujących jego powrotu, zaniechał dalszego ścigania. Wróciwszy do mieszkenia, spostrzegł, że zbiegły złodziej skradł mu srebrny zegarek ankier z srebrnym łańcuszkiem wartości 20 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 9 lutego 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo w części zamglone a powietrze miernie wilgotne i niespokojne.

Srednia temperatura doby była —4 1°C, najwyższa —2·0°C, najniższa —8·0°C dziś w nocy.

Snieg polatywał w przerwach kilkakrotnych, dając łącznego opadu 0·5 mm.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 744 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 9 lutego b. r.: Wiatr zmienny z południowej strony, średnia temperatura doby około —2°C, niebo zamglone a powietrze miernie wilgotne i niespokojne, śnieg.

— **Pasteur**, według doniesień z Paryża, odkrył bakcyla, będącego zarodkiem dyfterytu. Radykalny środek przeciw niemu wskazuje lekarz Guyot.

Z Izby sądowej.

(*Sprawa Kukizowska*).

(Dokończenie.)

(*L*) Zastanówmy się dalej — mówi dr. Roiński - nad zarzutami p. prokuratora co do zabrania, posiadania, utajenia, i oddania kapitałów księdza Tchorznickiego przez p. Maryę Strzelecką, wreszcie co do zarzutu, iż fałszywie się broni. Tu zachodzi przedewszystkiem pytanie, co p. Strzelecka zabrała księdzu? P. prokurator twierdzi, że zabrała efekta i papiery, w ogólnej wartości 75.000 zł., tudzież gotówkę w kwocie około 5000 zł. W tem twierdzeniu jest rzeczywiście faktem, że zabrała papiery wartościowe do wysokości 75.000 zł., ale gdzie jest dowód, a chociażby tylko poszlak, że zabrała gotówką 5000 zł.? Jest to co najwięcej tylko domysł, a opiera się on tylko na tej okoliczności, że w maju r. z. zrealizował ks. Tchorznicki w gal. Towarzystwie kredytowem ziemskiem kupony do wysokości przeszło 4000 zł., i gotówkę, w ten sposób uzyskaną, schował do cholewy... I na tem kończą się nasze wiadomości co do owych przeszło 4000 zł. Ale teraz zachodzi pytanie. co z tą gotówką zrobił ksiądz? Wiadomo nam prywatnie, że ksiądz kwoty pieniężne przechowywał po rozmaitych schowkach, kryjówkach, szparach, pod poszewką starego cylindra i t. d. Czyliż więc jest wykluczoną możność, że także i tę gotówkę, podzieliwszy ją swoim zwyczajem na drobniejsze kwoty, pochował po rozmaitych miejscach. Ale być także może, że tę kwotę ulokował na asygnaty kasowe, co zwykle czynił, gdy miał znaczniejszą gotówkę. Wreszcie, wobec braku wszelkich podstaw, co z tą kwotą, uzyska ną w maju r. z., zrobił — jest wolne pole do najrozmaitszych domysłów. Może ją gdzie ukrył w Kukizowie; wszakże słyszeliśmy tutaj, jak gorąco pragnie wrócić do Kukizowa; musi tam być jeszcze jakiś magnes, który go tak ciągnie... Ale przypuśćmy najgorszą rzecz... przypuśćmy, że pani Strzelecka zabrała ową gotówkę. Czyż nie mogła jej także oddać? Wszakżeż mamy zaprzysiężone zeznania dr. Kratera, że w sierpniu r. z. podniosła u niego gotówkę przeszło 7000 zł.

Kiedy zabrała p. Strzelecka kapitały księdza? P. prokurator twierdzi stanowczo, że w nocy z 29 na 30 lipca. Jeżeli to jest prawdą, to dlaczego zgodził się p prokurator na postawienie V-go pytania, według którego p. Strzelecka miała zabrać owe kapitały „w innym czasie“, t. j w dniach, które nastąpiły po pobiciu księdza? I dlaczegoż nie mamy wierzyć zapewnieniom p. Strzeleckiej, że zabrała je we wtorek? Wszakże fakta stwierdzone zaprzysiężonemi zeznaniami świadków dają nam podstawę do twierdzenia, że tylko we wtorek zabrała owe kapitały. Przypatrzmy się bowiem, co się działo we wtorek, 31-go lipca. Czuwali przy księdzu: Zyszkowicz i Hadyna. Pierwszy z nich odszedł z rana a został tylko Hadyna, którego p. Strzelecka o godzinie 10-tej z rana wysłała do ogrodu, ażeby narwał buraków do podoju krów. Hadyna odszedł, i p. Strzelecka została sam na sam z księdzem. Była to właśnie chwila, w ktorej mogła swobodnie — według życzenia księdza — zabrać jego kapitały. Ale w tym dniu była jeszcza druga chwila bardzo odpowiednia do zabrania kapitałów Była to owa chwila, w której znaleziono w masztarni rzeczy księdza. Wszystko, co żyło na dworze, udało się do tej masztarni, oddalonej od dworku, w którym ksiądz mieszkał. Później zaś, ani we wtorek po południu, ani w dniach następnych, nie mogła p. Strzelecka zabrać owych papierów. Pan prokurator twierdzi także, że p. Strzelecka sortowała zabrane papiery, i że sama do tego się przyznała. Nie! p. Strzelecka nigdy tego nie przyznała, a oświadczyła tylko, że przeglądnęła pobieżnie zadawnione kupony. Twierdzi pan prokurator, że przy sortowaniu papierów, uporządkowała je; nie! nie ona je uporządkowała, lecz p. sędzia śledczy.

A teraz najważniejsze pytanie: Czy zabrała pieniądze za wiedzą i wolą księdza, czy też samowładnie? Odpowiedź na to pytanie jest zawartą w licznych zeznaniach samego ks. Tchorznickiego. P. prokurator twierdzi wprawdzie, że ksiądz nikomu nie byłby powierzył swoich kapitałów. Tymczasem jest rzeczą stwierdzoną, że te same kapitały powierzył on p. Strzeleckiej w r. 1885. Jest także faktem, że p. Strzeleckiej niejednokrotnie powierzał znaczne sumy do zakupna efektów a względnie do realizowania papierów wartościowych. A więc w obec tych stwierdzonych faktów, nie może być mowy o nieufności księdza w obec p. Strzeleckiej. Ale wróćmy do zeznań księdza. Pytany przez sędziego w d. 31 sierpnia, zeznał: „Dałem po pomordowaniu klucz pani Strzeleckiej do przechowania, aby co nie zginęło.“ Pytany d. 30 sierpnia, odpowiedział: „Dałem klucz p. Strzeleckiej, gdy byli lekarze, aby co nie zginęło.“ Pytany d. 1go września, odpowiedział: „Dałem w przechowanie!...“ Przychodzą wreszcie do niego trzej księża: Donicht, Pasiut i Królicki; przedstawiają mu rzecz całą; mówią mu, że Strzeleccy uwięzieni, bo pada na nich podejrzenie, że samowładnie zabrali jego kapitały, a ks. Tchorznicki odpowiada: „Dałem, dałem; to dobra, pobożna pani!“ Udaje się wreszcie do ks. Tchorznickiego ks. Dyhdalewicz; tłómaczy mu, o co chodzi, a ks. Tchorznicki odpowiada mu: „Dałem klucz — ona tego zrobić nie mogła!“ Józef Krajewski, czuwający przy chorym księdzu, opowiada mu, że Strzeleccy uwięzieni, bo są posądzeni o samowolne zabranie pieniędzy, a ks. Tchorznicki odpowiada: „Ależ dałem klucz!„ Krajewski zapytuje: A dlaczego ksiądz nie powiedział tego sędziemu? Na ten zarzut odpowiedział ks. Tchorznicki: „Ależ to dobra i pobożna pani; dałem, bo jej klucz, jej szafa, jej wszystko!“

Przywieziony do Lwowa, mówi w obec Siostry Opatrzności, czuwającej przy nim, że dał w przechowanie p. Strzeleckiej klucz od szafy.

Jeżeli to wszystko nie jest dowodem, że ks. Tchorznicki powierzył p. Strzeleckiej swoje kapitały, to może będzie dowodem następujący fakt: W największej gorączce bredzi ksiądz o swoich pieniądzach i każe się nieść do mieszkania p. Strzeleckiej. Po co? Aby być blisko kuferka! A dlaczego? Bo w tym kuferku są jego kapitały. A zkądżeż wiedział, że tam są jego kapitały? Bo je sam powierzył p. Strzeleckiej a z r. 1885 wiedział, że są przechowane w tym kuferku.

Dalszy zarzut: P. Strzelecka zabrała kapitały bez świadków. Istotnie postąpiła sobie bardzo nieostrożnie! Ale czy mogła postąpić sobie inaczej? Ksiądz przez całe swoje życie kryje się z tem, że posiada majątek. P. Strzeleckiej nakazuje zachowanie tajemnicy. I oto miała rozgłosić naraz *orbi et urbi*, że posiada kapitały księdza. Toż chyba na to, ażeby i na niej wykonano zamach morderczy.

Według oskarżenia oddała p. Strzelecka kapitały księdza dopiero pod presyą, a tą presyą miał być przyjazd dr. Sumpera do Kukizowa. Z domysłami trudno walczyć... Strasznym poszlakiem jest okoliczność, że p. Strzelecka nie od razu oddała p. sędziemu śledczemu kapitały księdza, lecz na dwa zawody. Pierwszym razem oddała 75.000 złr., a drugim razem kilkaset talarów. Ależ jeżeli kto oddaje 75.000 złr., to pocóż ma chować kilkaset złr.? Ale z tym poszlakiem wiąże się dalszy domysł, że p. Strzelecka nie oddała od razu całej zabranej sumy, bo nie miała wszystkiego w domu. Gdzież dowód na to? Wszakże pytano wszystkie tutejsze instytucye finansowe, czy p. Strzelecka w czasie od 30 lipca do 21 sierpnia r. z. nie zastawiała lub nie sprzedawała jakich efektów i wszystkie instytucye dały negatywną odpowiedź.

Gdzież wreszcie dowód, że p. Strzelecka miała zamiar przywłaszczenia sobie majątku księdza? Wszakże oddała wszystko, co miała w przechowaniu, a zaiste nie miała najmniejszego powodu do oddawania tych kapitałów; nikt jej nie podejrzywał, nikt nie czynił poszukiwań za temi kapitałami. Gdyby ich była nie oddała dobrowolnie, nie byłoby obecnej rozprawy.

Skończyłem z poszlakami. A teraz muszę jeszcze zastanowić się nad pytaniem, czy do oskarżenia wystarczają poszlaki? Poszlaki, choćby najtrafniejsze, nie mogą stanowić podstawy do zasądzania osoby tak poważnej jak p. Strzelecka, osoby pochodzącej z tak czcigodnej i zacnej rodziny. A czyliż w obec tych poszlak zgoła nic nie znaczy wychowanie religijne i uczciwe? Pozwólcie więc panowie, że zatrzymam się jeszcze chwilę nad momentem psychologicznym, że rozpatrzę, czy możliwem jest, aby taka osoba, jak p. Strzelecka, tę straszną zbrodnię popełniła? Do spełnienia każdego czynu, czy dobrego, czy złego, musi istnić jakiś popęd. Do popełnienia zbrodni, a tem bardziej konieczna jest jakaś przyczyna. P. prokurator powiedział że pobudką tą była u p. Strzeleckiej chciwość. Nie udowodnił atoli p. prokurator, aby p. Marja Strzelecka była istotnie chciwą. Przeciwnie, słyszeliśmy tu od licznych świadków, że była miłosierną, uczynną, szczodrą. Wiemy, że p. M. Strzelecka była religijnie wychowana, że religijności tej nie straciła, że całe życie taką była. Pani M. Strzelecka zajmowała się ludem, pielęgnowała chorych, wspomagała biednych a służba pozostawała u niej od młodości do zgonu. Stawali tu przecież jako świadkowie ludzie, którzy po lat kilnaście, kilkadziesiąt u niej pozostają w służbie, a „gdzie dobra służba, tam dobre państwo“ powiada przysłowie. Czyż tu miałoby być inaczej?

Ale prócz chciwości — powiada pan prokurator — powodowała p. Strzelecką miłość macierzyńska“. Jeżeli tak było istotnie to doprawdy ta miłość macierzyńska byłaby potworną! Na miłość Boga! Matka dla „miłości macierzeńskiej“, popełnia najpotworniejszą zbrodnię i wciąga do tej zbrodni własne dziecko, i pozbawia je czci, przyszłości i wolności! Z miłości macierzyńskiej robi własne dziecko zbrodniarzem! To okropne! Ale któż uwierzy tym twierdzeniom? Powiada p. prokurator, że p. Marya Strzelecka jest wyzutą z wszelkiego uczucia. Jakżeż to twierdzenie pogodzić z twierdzeniem, że popełniła zbrodnię z miłości macierzyńskiej. A cóż powiedzieć o twierdzeniu, że p. Strzelecka przed popełnieniem zbrodni udaje się na grób męża, ażeby przebłagać jego cienie? Ha! tu ustaje wszelkie rozumowanie....

Po tym wywodzie zabrał głos dr. Dulęba, obrońca p. Aleksandra Strzeleckiego: Na pierwszą wiadomość o dokonanej zbrodni w Kukizowie, sprawa ta nosiła cechę najzwyklejszą; chodziło o zbrodnię popełnioną na człowieku, dla którego egoizm był przykazaniem, a złoto bożyszczem. Chodziło o skąpca, człowieka nie użytego, zresztą bardzo mało znanego. Łatwe było przypuszczenie, że znaleźli się tacy, którzy dokonali napadu, aby podzielić się bezużytecznie leżącemi pieniędzmi. Sprawa nabrała rozgłosu dopiero wtedy, gdy o ten czyn zbrodniczy obwiniono osoby nieposzlakowane, osoby cieszące się szacunkiem i czcią, osoby, pochodzące z rodziny znanej w historyi zasłużonej i powszechnie cenionej. Na ludzi tych padł grom z jasnego nieba, i dla tego sprawa ich stała się głośną, gdyż opinia nie mogła się pogodzić z myślą, aby tacy ludzie mogli upaść tak nisko, by mogli dopuścić się tak ohydnej zbrodni. Ale i opinia liczy się z faktami. Gdy pp. Strzeleckich uwięziono, musiała ta opinia powiedzieć: „Właśnie uwięzienie takich ludzi świadczy wymownie, że muszą tam zachodzić fakta dowodzące niezbicie ich winy, fakta dokładnie zbadane i udowodnione“.

Tymczasem przypatrzmy się, jak wyglądają te badania i dowody. Zdawałoby się, że ogrom zbrodni wymaga nadzwyczajnych czynności. I cóż się dzieje? D 31go lipca zjeżdża p. sędzia śledczy do Kukizowa, bawi tam przez noc i d. 1 sierpnia wraca do Lwowa. W ciągu kilkunastu godzin załatwił czynność tak ważną. A dlaczego? Bo wyjeżdżając ze Lwowa, miał już uprzedzenie, że zbrodni nie popełnił nikt inny, tylko Strzeleccy. Ale jeżeli komu, to sędziemu śledczemu nie wolno polegać na hipotezach, nie wolno mu polegać na przypuszczeniach. Wychodząc z fałszywej premissy, sędzia śledczy do 16go sierpnia jest całkiem bezczynny, ale natomiast porozumiewa się z agentem policyjnym, daje mu instrukcye i wysyła go do Kukizowa d. 7 sierpnia. Następnie, d. 16 sierpnia zjeżdża sam do Kukizowa, odbywa poufną naradę na Ostrowie, dowiaduje się tam, że są olbrzymie poszlaki, bo w posiadaniu p. Spanga są szczątki tutki, popiół, niedopałki z jakiegoś rachunku i wstążka z obojczyka. I akt oskarżenia gotowy.

W ciągu śledztwa udowadnia p. Strzelecki swoje *alibi*; mimo to p. prokurator oskarża go o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa rozbójniczego W pierwszym dniu rozprawy głównej udowadnia p. Strzelecki ponownie swoje *alibi*; mimo to podtrzymuje p. prokurator dalej swoje oskarżenie i cofa je dopiero w 20 dniu rozprawy. Ale nie cofa go zupełnie, bo oskarża jeszcze p. A. Strzeleckiego o współudział w zbrodni rabunku, względnie kradzieży, a oskarżenie to opiera na takich poszlakach:

Wiedział, iż matka popełniła zbrodnię. Gdzież dowód na to, iż wiedział, że matka popełniła zbrodnię? Na to odpowiada p. prokurator: Owa tajemnicza, francuska rozmowa między synem a matką w d. 30 lipca. A komuż jest znaną treść owej tajemniczej rozmowy? Sądźmy rzecz po ludzku, a nie stawiajmy hipotez niemożliwych i potwornych. Czyż można przypuścić, ażeby matka przed synem przyznawała się do zbrodni? Przyzna się do zbrodni przed całym światem, ale nigdy przed synem, bo może narazić się na to, że ją własny syn odtrąci, tego matka przeżyć nie zdoła. Ale na cóż miała przyznawać się przed synem? Czy jest możliwy taki moralny upadek u p. Strzeleckiej?

Fatalne stosunki majątkowe miały — według oskarżenia — popchnąć p. Strzeleckiego do zacierania śladów zbrodni p. Strzeleckiej. Temu twierdzeniu sprzeciwiają się wprost fakta niezbite, dowody stwierdzone dokumentami.

Tutaj omawia p. obrońca bardzo szczegółowo stosunki majątkowe p. Strzeleckiego i dowodzi aktami i cyframi, że w najgorszym razie, gdyby dzisiaj zlikwidowano majątek p. Strzeleckiego, to zostanie mu jeszcze co najmniej sto tysięcy zł.

Dalszym poszlakiem jest okoliczność, że rozszerzał wieści, iż ksiądz w ataku epileptycznym czy apopoplektycznym sam się pokaleczył. Cóż w tem podejrzanego? Wszakże sam ksiądz twierdził i do tej chwili twierdzi, że się sam pokaleczył. Dlaczegoż p. Strzelecki nie miał mu wierzyć? Ale wiara ta trwała tylko kilka godzin, bo po przyjeździe p. dr. Schmidta i jego dyagnozie sam p. Strzelecki zaczął głosić, że zaszedł czyn zbrodniczy.

Niesłuszny i bezpodstawny jest zarzut, że p. Strzelecki nie chciał w pierwszej chwili wejść do mieszkania księdza; przeciwnie, wszedł do niego natychmiast, jak to zeznali: Salak i Hadyna.

Zwlekał z doniesieniem! Przypatrzmy się temu zarzutowi: D. 30 lipca, około godziny 9 z rana dowiaduje się o wypadku. Spieszy do Kukizowa; widzi co się stało i natychmiast jedzie do Lwowa po lekarza; przywozi go koło 5 po południu. Dowiaduje się, że ksiądz lada chwila umrze. Spieszy więc po ks. Pasiuta, sprowadza go; odwozi lekarza do Lwowa, dokąd przybywa o 11 w nocy. Biura wszystkich władz zamknięte. Nazajutrz z rana spieszy do prokuratoryi i zawiadamia ją o wypadku. I to ma się nazywać zwłoką w doniesieniu o zbrodni?

Utrudnił śledztwo, bo przywiózł do Kukizowa ks. Królickiego i Władysława Strzeleckiego.... Na ten zarzut wcale nie odpowiadam.

Ale brał udział w łupie matki! Ten zarzut jest istotnie poważny. Nie, nie jest poważny; byłby nim, gdyby istotnie stwierdzono, ze p. Strzelecki przed czynem nie miał pieniędzy, a po czynie rozporządzał znaczną gotówką. Przypatrzmy się atoli dochodom i rozchodom p. Strzeleckiego, począwszy od maja aż do sierpnia r. z. Tutaj zestawia p. obrońca bardzo szczegółowy rachunek wszystkich dochodów i wydatków p. Strzeleckiego w wymienionym okrosie czasu. Według tego zestawienia wynosiły dochody 11.735 zł. a rozchody 10.012 zł.; została więc nadwyżka dochodów w kwocie 1.723 zł. a nie niedobór w kwocie przeszło 2.000 zł. jak to wykazał p. prokurator. Co do charakteru p. Strzeleckiego, który może świadczyć o tem, czy był zdolnym do popełnienia takiej zbrodni, powołuje się p. obrońca na zaprzysiężone a pełne szlachetnej, męzkiej stanowczości zeznania p. Stefana Tustanowskiego, które tak opiewały: „Aleksander Strzelecki, którego znam od lat wielu, posiada charakter szczery, otwarty; jest on uprzejmy, posiada temperament flegmatyczny; jest wrażliwy, nerwowy, uczuciowy; ma umysł łagodny i jest niepodobieństwem, ażeby dopuścił się takiej zbrodni.“

A więc dostarczono nam wszystkiego, tylko nie dowodu winy p. Aleksandra Strzeleckiego.

Jeszcze jedno: w wielkiem nieszczęściu, jakie dotknęło państwa Strzeleckich, jedyną jest pociechą, że cała rodzina otacza ich jak najczulszą opieką. A pytam, czy familia ta nie byłaby się odwróciła pierwsza, gdyby choć cień podejrzenia ciężył na ich krewnych? Nie! Ta zacna rodzina, ta głowa rodziny, ten człowiek osiwiały w służbie publicznej, który i tu głos jako świadek zabierał, byłby ich pierwszy odepchnął!

Zaznaczyliśmy już wczoraj, że p. prokurator zrzekł się repliki, w skutek czego rozprawa została zamkniętą i nastąpiło *resumé* p. przewodniczącego, który na wstępie tak przemówił:

Sprawa karna, dziś dochodząca kresu, smutkiem i grozą po tylu poważanych domach i rodzinach kraju naszego szeroko rozwleczona, nie mogła nie dotknąć boleśnie serca każdego szczerze miłującego naszą ziemię, a to tem więcej, ileże z jednego i jedynego wypadku, przed orzeczeniem sądu, usiłowano ciskać zarzuty pod adresem całej sfery społeczeństwa.

Izolowany wypadek przewinienia lub występku jednostki nigdy, przenigdy nie może uwłaczać czci przynależnej całemu stanowi, a tem mniej temu, krórego wielkie cnoty i zasługi w kartach dziejowych chlubnie, na wieki, *acre perennius* — są zapisane.

Pojedyncze tu i tam, od wdrożenia śledztwa przeciw obecnie oskarżonym, z uprzedzeniem odzywające się głosy nie są w stanie zmienić historycznej prawdy, albowiem ***die Weltgeschichte ist das Weltgericht.*** Jednakże jęk boleści, który słyszany był w

w tej sali sądowej, przyznaję, serce ludzkie na wskróś przenikający, byłby zupełnie zrozumiały i usprawiedliwiony. jeżeliby nie był połączony z pewnym odcieniem żalu na postępowanie władz sądowych w sprawie niniejszej.

Idea sprawiedliwości nie może żądać i nie żąda, aby sądownictwo karne wykowane było z bezwzględnością machiny, gdyż bardzo często zdarzyćby się mogło, że bezwzględne zastosowanie ustawy karnej w pewnym wypadku z wyższemi interesami publicznego porządku prawnego w konflikt by weszło, że usługa, którąby karno-sądowe ściganie publicznemu porządkowi prawnemu oddało, nie byłaby w odpowiednim stosunku do szkody w innym kierunku dla ogólnego dobra ztąd wyniknąć mogącej.

Przewidując tym podobne wypadki, nowoczesne ustawodawstwo dozwoliło w procesie karnym stawiać obok kwestyi prawa, kwestyę dogodności (*Oportunitätsfrage*), ale do postawienia i rozwiązania tej kwestyi sąd nie jest powołany, dla sądu nie ma innej kwestyi nad wymiar spawiedliwości, dla sędziego istnieje jedno zadanie, to jest ścisłe zastosowanie ustawy karnej do indywidualnego wypadku.

Ztąd wynika, szanowni panowie przysięgli, że skoro nam oddano pewną sprawę do osądzenia, bez względu na jakiekolwiek po za murami tej sali rozbierane kwestye, pomni naszej przysięgi, mamy wiernie przestrzegać ustawy, której nadać mamy powagę, nad wszystkiemi naszemi uczuciami musimy zapanować, albowiem po nad wszystko publiczne sumienie.

W jednej części wczorajszego nakładu podaliśmy już ostateczny rezultat rozprawy, która w tak wysokim stopniu przez blisko miesiąc zaprzątała wszystkie umysły. Powtarzamy dzisiaj ten rezultat:

O godzinie 4 min. 7 z południa zwierzchnik ławy przysięgłych, p. Domaszewski ogłosił werdykt pp. sędziów przysięgłych: Na wszystkie pytania (z wyjątkiem IV) tyczące się winy tak p. Maryi Strzeleckiej, jako też jej syna Aleksandra Strzeleckiego, odpowiedzieli panowie przysięgli jednogłośnie nie; co do IV pytania, wystosowanego w kierunku zbrodni kradzieży, a tyczącego się p. Maryi Strzeleckiej, odpowiedzieli pp. przysięgli 11 głosami nie. 1 głosem tak.

Na tej podstawie uwolnił trybunał oskarżonych pp. M. i A. Strzeleckich od oskarżenia.

Co do żądania strony interesowanej prywatnej o wydanie jej kwoty oddanej przez p. Strzelecką w d. 21 sierpnia r. z., orzekł trybunał kwotę tę deponować w sądzie.

P. prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności.

Pp. Strzeleccy opuścili więzienie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·55 do 7·10, żyto 5·30 do 5·60, jęczmień browarny 5·50 do6 ·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10 50, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka 55.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5 25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13 10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.·— koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7 —, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10 —, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50 —, koniczyna biała 45·— do 55 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20 — do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Cmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Usposobienie spokojne. Tylko nasiona do wiosennego siewu poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1888, w 55 gorzelniach wywarzono ogółem 832.836$^{4}/_{100}$ opodatkowanych stopni alkoholu: Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie rzeszowskim w których wywarzono 133.994$^{2}/_{10}$ opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 10 (196.600), tarnowskim 8 (64 955), samborskim 6 (81.600), przemyskim 4 (128.041), kołomyjskim 3 (64 400), lwowskim 3 (30.900), sanockim 3 (22.620), stanisławowskim 3 (106.876$^{2}/_{10}$) i krakowskim 2 (2.850). W powiatach skarbowych nowosądeckim i tarnopolskim nie była w ruchu ani jedna gorzelnia.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1888 ogółem było w ruchu 159 browarów galicyjskich, w których wywarzono 61.401 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 22, było w ruchu w powiecie brodzkim wywarzono 6.725, następnie w powiecie rzeszowskim 21 (5.493 hekt.), w tarnopolskim 18 (7.071 hekt.), w przemyskim 16 (5.396 hekt.), w stanisławowskim 13 (3.848 hekt.), w krakowskim 11 (5.343 hekt.), w sanockim 11 (2.230 hekt.), w nowosądeckim 10 (2.248 hekt.), w tarnowskim 9 (8.162 hekt.), w lwowskim 9 (2 773 hekt.), w samborskim 7 (2.382 hekt.), w mieście Lwowie 5 (6 040 hekt.). w powiecie skarbowym kołomyjskim 4 (1.356 hekt.), w mieście Krakowie 4 (2.334 hektolitrów piwa wywarzono).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku r. 1888 wynosiła produkcya soli w Galicyi 103.407 centnarów metr. sprzedaż zaś 124.340 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1887 wynosiła produkcya 102.761 centn. metr, sprzedaż zaś 112.878 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu październiku roku 1888 wyprodukowano o 646 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 11.462 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1887.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężną Maryą Teresą, udają się d. 15go b. m. na dłuższy pobyt do Meranu.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand udaje się w najbliższych dniach do Krems.

Królestwo belgijscy odjechali onegdaj z Wiednia do Brukseli. Na wyraźne życzenie, pożegnania oficyalnego nie było.

Budap. Corresp. donosi, że prezydent ministrów, Tisza, konferował onegdaj z p. Ministrem hr. Kalnoky'm i p. prezydentem Ministrów hr. Taaffem.

Minister br. Feyervary miał dłuższą konferencyę z p. Ministrem wojny, baronem Bauerem.

Cała austro - węgierska prasa zostaje pod potężnem wrażeniem manifestu monarszego a ogólnym jest podziw dla wielkoduszności Najj. Pana okazanej w tak ciężkich godzinach. We wszystkich dziennikach odzwierciadlają się takie uczucia ludności i wszystkie dają uroczyste przyrzeczenie, iż ludy Monarchii wedle słów manifestu, jak dotychczas tak i w przyszłości stać będą niewzruszenie przy swym Władcy i poświęcą swe siły dla dobra ojczyzny. Z prawdziwem zadowoleniem należy zaznaczyć, iż nawet organa opozycyi nawiązując swe uwagi do wzniosłych słów manifestu wypowiadają nadzieję, iż straszny cios oddziała łagodząco na przeciwieństwa, i że wspólność nieszczęścia, które zbliżyło do siebie ludy i stronnictwa, oddziała na przyszłość w duchu zespolenia. Głosy ważniejszych dzienników wiedeńskich o manifeście znane są nam już w telegraficznem streszczeniu; z niemi łączy się w jeden chór cała prasa węgierska „Do cesarskiego orędzia — pisze *Pester Lloyd* — przywiąże się wiara, iż losy Monarchii, jak dawniej tak i teraz spoczywają w ręku Cesarza, który po ciężkiem nieszczęściu ze świadomością celu i obowiązkową sumiennością zdąża do jasnych wyżyn swego uszczęśliwiającego posłannictwa". *Nemzet* pisze: „Lud usłyszy i zrozumie słowa Monarchy". „Szczęściem jest dla wszystkich ludów — powiada *Pesti Naplo* — iż posiadają Monarchę, który w dniach szczęścia jest rozumnym, a w chwilach nieszczęścia tak silnym." „Ton serdecznej miłości — pisze *N. P. Journal* — przenika ten manifest. Jest on dowodem, iż Monarcha czuje w sobie siłę dla zabezpieczenia nową pracą naszej przyszłości. W historyi znajduje się mało przykładów takiego przejęcia się wysokiem zadaniem. Ojczyzna była ostatnią myślą Syna, Ojczyzna jest pierwszą i najwyższą myślą Ojca, gdy utracił dumę Swego Domu. Podziękuje Mu za to naród i stać będzie wiernie przy Cesarzu, którego oby Bóg wspierał i chronił!"

Z Pesztu donoszą prywatnie: Jeżeli nastąpi modyfikacya §fu 14 ustawy wojskowej, w myśl interpretacyi w protokole Izby węgierskiej zapisanej, będzie to dziełem wyłącznie najwyższej inicyatywy, aby uniknąć ewentualnych sporów, któreby raziły wobec nastroju uroczystego spowodowanego ciężką żałobą powszechną.

Episkopat węgierski wystosował za przykładem episkopatu austryackiego adres do Papieża.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że car Aleksander ma w lecie b. r. odwiedzić cesarza niemieckiego w Berlinie. Podróż z Petersburga ma się odbyć morzem, na wzór podróży cesarza Wilhelma do Petersburga, w towarzystwie floty wojennej.

Donoszą z Berlina, że do konwentu seniorów i komisyi budżetowej sejmu pruskiego w miejsce śp. Teofila Magdzińskiego, wybrany został poseł dr. Henryk Szuman.

Siostry Urszulanki otworzą niebawem w Berlinie swój zakład zamknięty przez tyle lat. Instytut ten znajduje się w własnym ich domu przy ulicy Lipowej.

Kuryer Poznański pisze:

Dzienniki berlińskie rozniosły wieść o śmierci ks. kardynała Ledóchowskiego. Pogłoska ta okazała się na szczęście z gruntu fałszywą. Oto, co donosi *biuro Wolffa* z Rzymu pod dniem 7 bm.:

„Pogłoska o śmierci ks. kardynała Ledóchowskiego nieuzasadniona, przeciwnie stan zdrowia jego nieco się polepszył".

Piszą z Rzymu:

Najbliższy konsystorz, odłożono do 15 go lutego. Zaszły nieprzewidziane przeszkody, które zmienić jeszcze mogą wiele rzeczy. Jeżeli porozumienie między Ojcem Swiętym a p. Izwolskim, które już pewnem się zdawało, przyjdzie rzeczywiście do skutku, tedy Papież będzie miał alokucyę i zamianuje, oprócz wielu innych włoskich i zagranicznych, arcybiskupów i biskupów dla stolic, w ziemiach pod berłem rossyjskiem.

Oprócz księdza Dusmet'a, arcybiskupa Katanii i monsignorów d'Anibal'a i Macchi'ego, otrzyma prawdopodobnie kapelusz kardynalski na tym konsystorzu ksiądz Vannutelli, nuncyusz apostolski w Lizbonie.

Agencya północna wysyła następującą depeszę:

Z powodu śmierci Arcyksięcia Rudolfa, siewski pułk piechoty, noszący dotąd nazwę pułku tegoż Arcyksięcia, ma przybrać napowrót dawną swoją nazwę.

Graždanin zaprzecza pogłosce o podaniu się do dymisyi hr. Tołstoja.

Petersb. wied. donoszą, iż projekt ministra spraw wewnętrznych o naczelnikach ziemskich, uzyskał ostateczną aprobatę.

Temps podaje kilka szczegółów uzupełniających rys biograficzny nowego ministra sprawiedliwości p. Guyot Dessaigne. Liczy on obecnie lat 56 wieku, należał od początku swojej karyery do stanu sędziowskiego, aplikacyę rozpoczął jeszcze za czasów cesarstwa. Był zastępcą prokuratora w Clermont-Ferrand, prokuratorem w Issoire, generalnym adwokatem w Riome a nakoniec sędzią śledczym przy trybunale Sekwany. W r. 1880 zrezygnował Guyot z zajmowanego stanowiska i został kandydatem a następnie deputowanym stronnictwa radykalnego departamentu Puy de-Dôme. W Izbie deputowanych należał do frakcyi niezawisłych i był kilka razy przewodniczącym rozmaitych komisyj, w ostatnich zaś czasach sprawozdawcą projektu ustawy wojskowej.

Na ostatniem posiedzeniu w Izbie deputowanych odpowiadał p. Guyot Dessaigne na interpelacyę Salisa w sprawie oskarżeń przeciw Gillyemu. Minister sprawiedliwości przyznał, że w istocie czas już, ażeby skandal ten został ukończony, poczem dodał: Dopóki będę ministrem nie dopuszczę, ażeby prawa cierpiały uszczerbek. Po przyjęciu przez lewicę przychylnie oświadczeń ministra, cofnął p. Salis swoją interpelacyę.

République Française wyraża surową naganę generałowi Riu, który w loży wolnomularskiej Wielkiego Oryentu miał polityczną mowę. Jakkolwiek, mniema *Rep. Fr.*, generał Riu mówił przeciw boulanżyzmowi a w duchu ministerstwa, nie mniej przeto zasługuje, a może nawet tembardziej na surowe wezwanie do karności wojskowej. Podporucznik, który na bankiecie manifestował swe zapatrywania polityczne, został ukarany, generał zaś, który winien być przykładem, nie może także być wykluczony z pod przepisów karności.

W belgijskiej Izbie deputowanych była sprawa zmowy i starcia robotników z żandarmeryą w Quenast, przedmiotem interpelacyi. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wolność pracy była zagrożoną, a władzę zbrojną prowokowali robotnicy. Śledztwo wyjaśni, na kogo spadać ma odpowiedzialność za śmierć kilku robotników.

Według *Daily News* komitet wykonawczy londyńskiej unii liberalnej i radykalnej, został zwołany na posiedzenie nadzwyczajne, ażeby się zastanowić, jakie wypada przedsięwziąć kroki, ażeby skutecznie zaprotestować przeciw traktowaniu dotychczasowemu politycznych więźni irlandzkich. — Tymczasem jednak donoszą, iż gabinet sam wydał już rozkaz do władz administracyi więzień, ażeby deputowanemu O'Brien pozwolono w więzieniu zatrzymać własne suknie i ażeby mu wydawano wikt szpitalny.

Skargę Parnella o oszczerstwo przeciw *Times*, odrzucił sąd edinburski, motywując odrzucenie niekompetencyą. Obrońca Parnella zgłosił nieważność odrzucenia.

Przed komisyą trzech sędziów najwyższych, ustanowioną przez parlament, także jak wiadomo w sprawie Parnella i Ligi agraryjnej, staną w tych dniach świadkowie powołani z Ameryki. Świadek Leach, zwany także Lecaron, był członkiem ligi feniańskiej, ale równocześnie informował rząd angielski o wszelkich ruchach tajnych. Zeznaje on, że w r. 1881 miał w Londynie konferencyę z Parnellem, który podówczas miał oświadczyć, że Irlandya wyzwolić się może tylko przy pomocy siły zbrojnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. Najj. Pani wyjeżdżała wczoraj ponownie na spacer do Schoenbrunnu, skąd po dwugodzinnej przechadzce w parku powróciła do Burgu.

Wiedeń, 9 lutego. Dzisiejsze trzecie *Requiem* za duszę ś. p. Cesarzewicza, celebrował reprezentant episkopatu węgierskiego biskup Schlauch. Na nabożeństwie był obecnym Najw. Dwór, książęta, nuncyusz. specyalni posłowie, najwyżsi dostojnicy dworscy i wszyscy pp. Ministrowie.

Wiedeń, 9 lutego. P. Minister hrabia Kalnoky przyjmował wczoraj delegata austro - węgierskiej kolonii w Moskwie, Schütza, który złożył wieniec na trumnie śp. Cesarzewicza, celem przyjęcia odeń kondolencyi w imieniu mieszkających w Moskwie austro - węgierskich obywateli. Na przemowę Schütza odpowiedział pan Minister, że Najj. Pan wie już o patryotycznem współczuciu austro - węgierskiej kolonii w Moskwie i upoważnił pana Ministra, do wyrażenia jej podziękowania za okazywaną przy każdej sposobności wierność i przywiązanie do Najj. Pana i do Monarchii.

Następnie złożył Schütz panu Ministrowi. jako członkowi honorowemu austro-węgierskiego Stowarzyszenia pomocy w Moskwie, sprawozdanie z pomyślnego stanu Stowarzyszenia.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu węgierskiego Tisza konferował z pp. Ministrami: br. Bauerem, hr. Taaffem i hr. Welsersheimbem.

Budapester Correspondenz zapowiada, że nastąpi zmiana §. 14 ustawy wojskowej, co jednak nie pociągnie za sobą nowego przedłożenia tej ustawy parlamentowi austryackiemu.

Posiedzenie Izby panów, na którem prezydent złoży relacyę o audyencyi u Najj. Pana, odbędzie się w poniedziałek. Izba deputowanych ma w przyszłym tygodniu zebrać się tylko we wtorek i w piątek, ażeby komisya budżetowa mogła bez przerwy pracować nad preliminarzem.

Wiedeń, 9 lutego. Komisya budżetowa przyjęła rezolucyę depu-

towanego Rutowskiego co do popierania szkolnictwa przemysłowego w Galicyi.

Wiedeń, 9 lutego.. (*Tel. pryw.*) Walne zebranie akcyonaryuszów węgiersko galicyjskiej kolei zatwierdziło jednogłośnie zawarte z austro-węgierskim Rządem porozumienie co do upaństwowienia tej linii.

Wiedeń, 9 lutego. Izba deputowanych przyjęła bez żadnej zmiany paragraf 2 ustawy o domach składowych.

Budapeszt, 9 lutego. Izba deputowanych odroczyła posiedzenia aż do wtorku a to z powodu, iż porządek dzienny dopiero ułożonym być musi i prezydent Tisza jeszcze nie powrócił.

Berlin, 9 lutego. Parlament niemiecki odroczył się do nieograniczonego terminu.

Wedle depeszy, którą otrzymało wschodnio-afrykańskie Towarzystwo z Zanzibaru pod dniem wczorajszym, powiodło się zabiegom reprezentantów Towarzystwa uwolnić wziętych do niewoli przez naczelnika rokoszan Buchiri misyonarzy katolickich zakonu OO. Benedyktynów. Uwolnienie nastąpiło za złożeniem okupu.

Berlin, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Wniosek postawienia dr. Geffckena pod kuratelę został cofnięty.

Petersburg, 9 lutego. (*Tel. pr.*) W tych dniach rozpocznie się rozprawa przeciw winnym katastrofy pod Borkami. Głównym oskarżonym prezydent kolei Kursk-Charkow-Azow br. Hahn; jako obrońca występuje Spasowicz.

Petersburg, 9 lutego (*Tel. pr.*) Ustąpienie hr. Tołstoja zdaje się być pewnem. Jako następcę jego wymieniają ministra sprawiedliwości Manassejna.

Paryż, 9 lutego. W komisyi, do której odesłano projekt ustawy o wyborach wedle departamentów, oświadczył minister Floquet, iż rada ministeryalna zbierze się natychmiast celem zadecydowania czy należy zgodzić się na rewizyę konstytucyi lub też na wybory wedle departamentów. Minister dodał, iż będzie bronić uchwały gabinetowej, w żadnym zaś razie nie zachowa się neutralnie.

Pułkownik Senard otrzymał oficyalną naganę, która zostanie zapisaną w tabeli służbowej. Bezzasadną jest pogłoska, jakoby ambasador niemiecki czynił w tej mierze jakiekolwiek przedstawienia.

Paryż, 9 lutego. Rozkaz ministra wojny przypomina komendantom wojsk, iż manifestacye polityczne wszelkiego rodzaju są zakazane. W obcowaniu z wojskiem winni komendanci powstrzymać się od wszelkich politycznych alluzyj. W razie nieprzestrzegania tego rozkazu zagraża minister wojny surowemi zarządzeniami.

Rzym, 9 lutego. Sklepy pozamykane. Liczne patrole przeciągają ulicami. Dotąd nie przyszło do żadnego zaburzenia spokoju, zdarzył się tylko kilkakrotnie fałszywy alarm. Układy toczą się dalej.

Rzym, 9 lutego. Między pozbawionymi pracy robotnikami a organami bezpieczeństwa nastąpiło wczoraj poważne starcie. Robotnicy powybijali na kilku ulicach okna sklepowe, obalili latarnie i na kilku punktach miasta spowodowali groźne zbiegowisko. Kupcy w największym popłochu pozamykali swe magazyny a wojsko obsadziło gmach parlamentu. Kilku policyantów zostało skaleczonych nożami i pobitych kijami. Aresztowano 72 ekscedentów; niektórzy z nich mieli przy sobie broń zakazaną.

W kilku wypadkach broń ta była skrwawioną. Trzy osoby odstawiono do szpitala cywilnego.

Riforma pisze:

Brak pracy nie tłómaczy nieporządków; są między robotnikami tacy, którzy systematycznie wywołują i podsycają agitacye a to w celach, które nie mają nic wspólnego z kwestyą robotniczą.

W Izbie deputowanych kilku posłów wniosło interpelacyę do rządu w sprawie zamierzonych zarządzeń dla przeszkodzenia dalszym nieporządkom, oraz zarządzeń, któreby mogły przyczynić się do uchylenia powodów owych ekscesów.

Belgrad, 9 lutego. (*Tel. pr.*) Dymisya Christicsa jest rzeczą pewną. Nowy gabinet złożony zostanie w połowie b. m.

Bukareszt, 9 lutego. (*Tel. pr.*) Rząd ma zamiar zażądać od Izby pozwolenia na nadzwyczajne środki represyjne przeciw knowaniom socyalistycznym wśród ludu wiejskiego.

Bukareszt, 9 lutego. *Epoca* donosi, że wniosek o postawienie w stan oskarżenia gabinetu Bratiana będzie prawdopodobnie odrzucony Wszyscy ministrowie i prezydent Izby wyrazili się przeciw ściganiu a nawet przeciw utworzeniu komisyi ankietowej.

Bukareszt, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd przedłożył Izbie projekt umowy objęcia kolei Czerniowiecko-Jasskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go lutego 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 57·—. Węg akcye kredyt 312·25, Akcye anglo austryackie 126 75, Akcye banku Union 220·75, Akcye kolei Karola Ludwika 207 90, Akcye kolei północnej 249·80, Akcye kolei południowej 102 —, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety 254·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178 25, Wiedeńskie losy 143·40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta ·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104 75, Losy regulacyi Cisy —·, Losy tureckie 23·—, 4-proc. węgierska renta złota 101·77, Akcye związkowego banku 106 50. Akcye banku obrolowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1 28 —, Węgierskie losy 94·37, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika ·—, Akcye tytoniowe 110·60, Akcye banku dla krajów koronnych 226·25. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 9 lutego 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 312·40, Anglo-austryackie 127·30, Unionbank 221 75, Kolej Karola Ludwika 208.—, Południowa 102 30, Renta papierowa ·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 96·25. 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 18·3 94·15, Napoleondor 9·56·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 8 lutego 1888, 5 godzina minut 35. Akcye kredytowe 312.40, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 208 —, Południowa —·—, Renta papierowa 83 45, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor 9·56 50, Rubel papierowy ·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 8 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —· zł., kukurudza —·— do —·— zł, owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent —·— do —·— złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·29 do 7·31 złr. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 193·— do —·— zł żyto — — zł spirytus 33·70 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka 57 25

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Główna wygrana zł. 50.000
Ciągnienie 15 lutego 1889.
Promesy
na losy kredytowe ziemskie
po cenie 1 zł. 1 50 ct. stempel, sprzedaje
Kantor wymiany 8 6
KITZ i STOFF
Plac Halicki I. **Lwów.** Plac Halicki I.
Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczniamy bezzwłocznie bez doliczenia prowizyi.

Ciągnienie 15 lutego 1889
Główna wygrana 50.000 zł.
3% losy Banku kredyt. ziemsk.
austr. mające 6 ciągnień rocznie, poleca po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi 650
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie.
Promesy
na powyższe losy po złr 1.50

Nieprawidłowe trawienie
katar żołądkowy, dyspepsya, brak apetytu, zgaga i t. p. jak niemniej
katary organów oddechu
zaflegmienie, kaszel, chrypka, należą do tych słabości, w których
MATTONIEGO GIESSHÜBLER
Najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
według ocenienia powag medyczny h ze szczególnym skutkiem używana bywa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 8 lutego 1889.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m k.	[illegible] —	216 5
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223 —	226 25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	286 50	290 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 15	104 15
Banku kraj. 4½ pr wa los. 51 l.	96 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	9 —	94 —
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97 50	98 50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 25	93 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 30	105 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po [illegible] pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94 60	95 60
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 50
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 53	9 63
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 27 —	1 29 —
100 marek niemieckich	58 85	59 85

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lutego 1889

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.35	83.55
luty-sierpień	82 25	83.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.85	84.05
kwiecień-październik	83.—	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 50	1 5.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.75	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1864 po 100 zł	181.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	181.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.70	154.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.80	99.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.40	111 80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	110.
Siedmiogrodu	105.—	105.15
Węgier	10 .—	105.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.70	127 10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.40	311.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	523.—	527.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	894.—	896.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2497.—	2501.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208.50
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	224.50	225.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254.—	54.25
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	00.75	101 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	184.50	185.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	104.—	1 4.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95 —	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	8 .50	89.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.2[illegible]	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100. 5	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.7[illegible]	.—
Banku kraj. 4½ pr wa. l s. w 51½ l.	96.—	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 4 l. wyl	1 0.10	100 50
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 50	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101 50
Kolej północna po 100 zł. m. k	10[illegible].10	109 60
„ „ po 100 zł. w. a.	10[illegible].60	102.2
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 3 0 zł 4½ pr.	100.70	101.
dto (Jarosław-Sokal)	99.5[illegible]	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	89.—	89.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1874	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.6	— —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.50	124.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.—	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.90	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	163.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.75	45.50
Windischgrätza po 20 zł m. k.	57.50	58.5
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 75	121.20
Paryż za 100 fr.	47.82.50	47.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.56.50	9.58.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.— —	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 8 lutego 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	40
„ „ „ w srebrze	83	90
Renta w złocie	11[illegible]	40
5 pr. austr. renta marcowa	98	90
Akcye banku wiedeńskiego	893	—
„ „ kredytowego	311	10
Londyn	120	80
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	59	12½

L. 53337 (541 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 marca 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 269¾ według wyk. hip. 210 III Katarzyny z Wiszniowskich Fechterowej własnej, na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto 1500 złr. zpn.

Cena wywołania 605 złr. 65 ct.

Wadyum 61 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych zżycia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i dalsze z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła i dla wierzycieli hipotecznych, którzy dopiero po dniu 27 października 1888 prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adw. kraj. dr. Krattera z substytucyą p. adw. kraj. dr. Roińskiego.

Z c. k. Sądu krajowego

We Lwowie dnia 5 stycznia 1889.

L. 7674 (617 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 6 marca 1889 i dnia 4 kwietnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realność pod nr. 115 w Podhajczykach położoną Jana Wróblewskiego własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 31 złr. 71 ct. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedana.

Cena wywołania 85 złr.

Wadyum 10-prc.

Bliższe warunki, protokół opisania i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkkch.

Rudki, dnia 5 stycznia 1889.

L. 8568 (717 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 7 marca 1889 o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacya południowej połowy sklepu pod lk. 119 w Podhajcach wedle dom. II pag 425 Eizyka Weiss własnej, na zaspokojenie pretensyi Salamona Finka w kwocie 400 złr. zpn. za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 56 złr.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 listopada 1888.

L. 166 (820 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Józefa Nedoka w kwocie 1600 złr. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna trzech czwartych części dóbr Huta gogołowska Część I do Leopoldyny Strzeszkowskiej i masy spadkowej Władysława Franciszka 2 imion Pierzchały własnych.

Srzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 7 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkewa 10050 złr. wa. 45 ct poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1005 złr. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 12 stycznia 1889.

L. 8975 (757 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Krakowcu, podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż trzech kawałków gruntu oznaczonych parcelami gruntowemi 144, 172, 2500, do realności pod lk. 128/292 w Krakowcu położonej należących, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużników Piotra i Katarzyny małżonków Sliwińskich własnych, na zaspokojenie pretensyi Emerencyi Pietraszkiewicz w kwocie 100 złr. dnia 7 marca i dnia 11 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po zastawniczem opisaniu, to jest po dniu 1 kwietnia 1887 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli i rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 23 listopada 1888.

L. 13269 (577 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia zaległych rat c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, jako to reszty siódmej raty 2 złr. 92 ct. z 8-prc. odsetkami od 17 sierpnia 1886 ośmej raty 161 złr. 88 ct. z 8-prc. odsetkami od 1 maja 1886 dziewiątej raty 161 złr. 88 ct. z 8-prc. odsetkami od 1 listopada 1886 bieżącymi niemniej przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 19 złr. 50 ct. egzekucyjną publiczną licytacyę pierwotnej pretensyi 3800 złr. zpn. wedle Dom. IV pag. 198 n. 5 on. za hipotekę służącej realności pod l. 155 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle Dom Tom. IV pag. 196 u 1 haer. Lei Rose własnej w jednym terminie w dniu 11 marca 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie w biórze nr. 3 odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi kwota 10000 złr. a. w.

Wadyum wynosi 500 złr.

Na terminie powyższym realność wspomniona za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 5 grudnia 1888.

L. 8159. (787 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje w celu zaspokojenia c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hip. we Lwowie przez Franciszka Juliana Petescha przyznanych sum:

a) 127 złr. 80 ct. aw. z 8 prc odsetkami od dnia 1 listopada 1886 jako piątej zapadłej raty,

b) 127 złr. 80 ct. aw. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1887 jako szóstej zapadłej raty,

c) 127 złr. 80 ct. aw. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1887 jako siódmej zapadłej raty — tudzież

d) kosztów egzekucyjnych w kwocie 15 złr. 41 ct. a. w. i kosztów edyktu obliczyć się mających do przeprowadzenia dozwolonego przymusowego jawnego prz. targu pierwotnej pretensyi 3000 złr. a. w. z pn., wedle wyk. hip. gm. kat. Złoczów l. 138, karta C. poz. 2 za hipotekę służących realności pod l. 58 i 59 w Złoczowie wyk. hip. gm. kat. Złoczów l. 138 karta B. poz. 2, do Franciszka Juliana Pettescha należących, dwa termina, a to pierwszy na deień 11 marca a drugi na 8 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 przed poł.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej nieruchomości, jako też i inne dotyczące akta, wolno przeglądnąć w registraturze tut. c. k. sądu obwodowego.

O czem zawiadamia się oprócz chęć kupna mających, także wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1888 jako dniu wydania wyciągu hipot. B. prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich obecnie z podstawieniem p. adw. dra Heynego w Złoczowie, kuratora pana adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888

L. 8158. (677 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje w celu zaspokojenia należących c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipot. we Lwowie od Franciszka Juljana Pettescha pięciu rat pożyczkowych po 383 złr. 40 ct. w. a. z pn., do przeprowadzenia przymusowego jawnego przetargu realności pod l.: 60, 453 i 444 wyk. hip. gm. kat. Złoczów l. 212 objętych, do dłużnika Franciszka Juljana Pettescha należących, dwa termina, a to pierwszy na dzień 11 marca a drugi na dzień 8 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł., w drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym także niżej ceny wywołania 26.000 złr. aw.

Wadyum wynosi 2600 złr.

Resztę warunków przetargowych, wyciąg hipoteczny i inne dotyczące akta, wolno przeglądnąć w registraturze tut c. k. sądu obwodowego.

O czem uwiadamia się też wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1888, jako dniu wydania wyciągu hipot., prawo zastawu na tej realności uzyskali lub ktorymby uchwała licytacyjna lub późniejsza, z innego jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich obecnie z podstawieniem p. adw. dra Heynego w Złoczowie, kuratorem p. adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 45220. (777 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszcz. we Lwowie w kwotach 202 złr. 12 ct., 202 złr. 95 ct., 203 złr. 80 ct. i 1341 złr. 38 ct. aw. z pn., odbędzie się dnia 7 marca i 11 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł., przymusowa licytacya do masy spadkowej ś. p. Magdaleny Kistryn wedle wyk. hip. 196 II, karta B. poz. 34 należącej realności pod l. 225¾ we Lwowie położonej, na którychto terminach realność ta mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 13.433 złr. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, nie niżej jednak kwoty 4477 złr. 94 ct. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 1343 złr. 38 ct. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 maja 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1888.

L. 8767 (760 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Samuela Grunwerga przeciw Wasylowi Gregorasz Fedora przymusową licytacyę realności dłużnika w Tułukowie powiatu Sniatyn pod l. 228 wykazem hip. 52 Tułuków objętej, ciało tabularne stanowiącej na 150 zł. oszacowanej na dniach 5 marca i 9 kwietnia 1889 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 15 zł.

Zabłotów, 9 stycznia 1889.

L. 14783 (748 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w kwocie 133 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się dnia 5 marca 1889 i dnia 2 kwietnia 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu biórze VI przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Regeja własnej wyk. hip. 143 w połowie i 144 w całości gminy katastr. Hanusowce objętej pod lk. 33/49 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 855 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 85 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 19 września 1888.

L. 17309 (701 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gali. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Parańce Matwijkowej o zapłacenie sumy 500 zł. przeprowadzona zostanie dnia 5 marca 1889 i dnia 8 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem w Sądzie bióro nr. 26 sprzedaż realności dłużniczki Parańki Matwijkowej w Bykowie położonej wyk. hip. l. 59 ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 1200 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Rosenbacha.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1888.

L. 8806 (804 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Izaka Bittermana przeciw Adamowi Laszczewskiemu pto 150 zł. zpn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 12 lutego i 12 marca 1889 zawsze o 9 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego wykaz l. 376 gminy Bełz i całego ciała hipotecznego wykaz l. 376 gminy Bełz i całego ciała hipotecznego wykazem l. 68 gminy Góra objętego dłużnika Adama Laszczewskiego własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 455 zł. 25 ct.

Wadyum 45 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciągi tabularne i akt oszacowania można w aktach przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 27 grudnia 1888.

L. 2266 (812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 97 zł. 43 ct. wa. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 4go marca 1889 i dnia 8go kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realnoóci C. nr. 117 w Ładyczynie wykazem hipot. l. 326 księgi gruntowej gminy Ładyczyn objętej Tekli Kobylańskiej własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś niżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi kwota 706 zł. 18 ct. wa.

Wadyum 10pr. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, nie mniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczonąj nie została, ustanawia się kuratorem Profora Jaremę w Ładyczynie.

Mikulińce, dnia 15 grudnia 1888.

L. 12696 (578 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Wolkenfelda w kwocie 600 złr. aw. zpn. realność pod lk. 113 w Przemyślu na Zasaniu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Antoniego i Józefy Frytzów własna w drodze publicznej licytacyi na jednym terminie dnia 11 marca 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie bióro nr. 8 także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3854 złr. 60 ct.

Wadyum 1[illegible] złr. 73 ct.

Bliższe warunki i odnośne protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 5 grudnia 1888.

L. 9457 (752 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Helmanowi Alper pto 200 złr. a. w. odbędzie się w dniach 11 marca i 9 kwietnia 1889, każdorazowo o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 118 w Oleśnie w h. l. 12 tejże gminy objętej.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 grudnia 1888.

L. 20304 (741 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Grzegorza Morykobyła wywalczonej sumy 66 złr. 57 ct. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Morykobyły i Wasyla Bekierskiego własnej w wyk. hip. l. 61 gminy Kozice zapisanej na dzień 12 marca 1889 i na dzień 10 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 295 złr.

Poręczne 29 złr. 50 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lehman.

Lwów, 31 grudnia 1888.

L. 6220 (751 3—3)

Dnia 12 marca 1889 i dnia 16 kwietnia 1889 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 127 gm. kat. Brzesko i połowy realności wyk. hip. 301 gminy kat. Brzesko objętych Józefa Jaworskiego własnych na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia sumy 155 złr zpn.

Cena wywołania co do połowy realności l. 127 wynosi 237 złr.

Wadyum 23 złr. zaś co do połowy realności l. 301 cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registaturze.

Brzesko, 27 lutego 1888.

L. 5454 (792 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytleności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 18 rat po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. wa. zpn. zostanie realność w Woli koblańskiej wyk. hip. l. 142 objęta Justyny Femiak własna dnia 26 lutego 1889 i dnia 2 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 złr. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 15 złr. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 4 stycznia 1889.

L. 7047 (755 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Kazimierza Ziemby 100 złr. aw. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 1 marca i 5 kwietnia 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Boryły własnej pod l. 13 w Boratynie położonej.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 2590 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 30 sierpnia 1888.

L. 10583 (707 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Blasena w kwocie 82 złr. odbędzie się w tym sądzie dnia 5 marca i 9 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 215 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności dłużnika Salamona Grossa należącej i połowy ciała hip. objętego wykazem 399 tejże ks. gr. wedle poz. 1 karty własności do tegoż dłużnika należącej.

Cena wywołania 1 z tych realności 220 złr. drugiej 10 złr.

Wadyum co do 1 realności 22 złr. a co do 2, 1 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 28 grudnia 1888.

L. 18829 (765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku przeprowadzi w dniach 5 marca i 1 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż gospodarstwa włość. w Wielopolu położonego, objętego wyk. hip. 72 na rzecz Zakładu kredytowego włość. w celu ściągnięcia zaległych 21 rat po 12 złr.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Gaweł adwokat w Sanoku.

Sanok, 18 stycznia 1889.

L. 1990 (791 3—3)

Dnia 19 lutego 1880 i dnia 28 marca 1889 o godzinie 10 przed południem będą celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 140 zł. wa. z pn., realności lk. 436 i grunt. l. 39/218 w Staremmieście ciała tabularnego nie stanowiące, Antoniego Kocielskiego własne w drodze licytacyi, przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 280 zł. wa. przy drugim nie niżej ceny 200 zł. wa. sprzedane.

Wadyum 28 zł. wa.

Dalsze warunki i protokół opisania i oceniania można w ts. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 24 sierpnia 1878 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub też późniejsze doręczone nie zostały, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 5 czerwca 1887.

L. 7891 (788 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zarządził celem wydobycia wierzytelności niemajętnich Karoliny Finkler, Maryi Finkler i Rozalii Finkler w ilości 1500 złr. z pn., przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę, a to dłużniczki Sprinze Zipper zam. Blumenblatt należącego ciała hpotecznego objętego 349 wykazem hipotecznym ks. grunt. miasta Złoczów na dnie 25 lutego 1889 i 1 kwietnia 1889 zawsze od godziny 10tej rano.

Cena wywołania 2008 złr. 33 ct. wa.

Poręczne 201 zł.

W drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym nawet poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny przedmiotu sprzedaży i inne dotyczne akta wolno przeglądnąć w registraturze tegoż c. k. Sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się też wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1888 nabyli prawa rzeczowe na pomienionem ciele hipotecz. lub którymby niniejsza uchwała przetargowa, albo uchwały w sprawie tej później wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, z nadmienieniem, iż dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie z podstawieniem adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 gradnia 1888.

L. 642 (799 3—3)

Sprostowanie.

Tutejszo Sądowy edykt z dnia 19 października 1888 l. 4407 względem egzekucyjnej sprzedaży realności Stefana Posiewnicza wyk. hip. 83 gminy Woszczańce na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach pto 50 zł. z pn. ogłoszony w numerach 13, 14 i 15 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się o tyle, że dłużnik nazywa się Stefan Posiewnicz a nie Stefan Popowicz.

Rudki, dnia 31 stycznia 1889.

L. 8. (731 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia, że w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego resztującej raty w kwocie 303 złr. 21 ct. i siedmiu rat półrocznych po 459 złr. aw. z pn., odbędzie się w sali rozpraw cywilnych tut. sądu w dniach 28 lutego i 26 marca 1889, każdego razu o godz. 10 przed poł., przymusowa publiczna sprzedaż w drodze przetargu majętności tabularnej Grąziowa część, w obrębie c. k. Starostwa w Dobromilu, a c. k. Sądu powiatowego w Birczy położonej, wyk. hip. l. 324 księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętej, wedle karty B. poz. 5 Bronisława Nowosieleckiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 30.800 złr. z doliczeniem ceny szacunkowej przynależności w kwocie 3241 złr., zatem razem kwoty 34.041 złr.

Wadyum wynosi 3404 złr. 10 ct.

W pierwszym terminie zostaną dobra te tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, w drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków, jako też wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przynależności, wolno w tusąd. registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy strony, c. k. Prokuratoryę skkrbu we Lwowie, c.k. urząd podatkowy w Dobromilu, gr. kat. kapelanię w Grąziowej, na ręce c. k. Prokuratoryi skarbu: Majera Finsterbusch, Hermana Rappaport, Deborę Rappaport, Towarzystwo wzaj. ubezp. w Krakowie, galic. fundusz krajowy, wreszcie wierzycieli, którzy po dniu 2 czerwca 1886 prawo zastawu na sprzedać się mającej majętności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała egzekucyjna wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora w osobie adw. dra Iskrzyckiego z substytucyą adw. dra Gawła, obu w Sanoku zamieszkałych, ustanowionego, tudzież przez niniejszy edykt.

Sanok, dnia 12 stycznia 1889.

L. 9050. (773 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że celem zaspokojenia 5 rat po 793 złr. 80 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 501, 502 i 329 w Zaleszczykach położonych, wedle Dom. Tom V, pag. 451, n. 1 haer. i pag. 452, n. 1 haer., tudzież Tom. V, pag. 259 n. 5 haer., dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych, których przynależności protokołem de praes. 4 mzja 1888 l. 3213 w myśl § 3 ust. z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p. opisano, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w tus. zabudowaniu wedle § 8 ust. z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. p. p. w dwóch terminach, to jest: dnia 4 kwietnia i 9 maja 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

II Licytacya odbędzie się dla każdej realności z osobna.

III. Cena wywołania stanowi dla realności nr. 501 kwotę 8000 złr., nr. 502 kwotę 7500 złr., nr. 329 kwotę 13.000 złr. a. w.

IV. Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania.

V. Kuratorem dla Berischb Krissa adw. dr. Stoklasa, a dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Schrenzel w Zaleszczykach.

VI. Wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Zaleszczyki, 22 grudnia 1888.

L. 18915 (776 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 359 zł. 82 ct. wa. zpn., publiczną licytacyę realności Berla Schellera własnej w wyk. hip. l. 7 gminy kat. Kulparków II zapisanej na dzień 7 marca 1889 i na dzień 11 kwietnia 1889 każdym razem o god. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1200 zł.

Poręczne 120 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat. dr. Paździera.

Lwów, 27 grudnia 1888.

L. 5173 (662 3—3)

W dniach 7 marca i 11 kwietnia 1889 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 236 i 3/4 części realności pod l. wyk. hip. 237 w Przecławiu położonych.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr. wa.

Wadyum 18 zł. wa.

Akta oszacowania i warunki licytacyj ne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 26 listopada 1888.

L 9133 (822 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Swidnicy położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 248 tejże gminy, dłużnika Eliasza Zubrzyckiego własnej, składającej się z parcel (1249/1) (1249/4) na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 40 zł. wa. z pn. dnia 6go marca 1889 i dnia 11 kwtetnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 110 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Rszetę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 listopada 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 18 grudnia 1888.

L. 7409 (856 2—3)

W dniach 22 lutego i 21 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 144 w Magierowie położonej, wyk. hip. l. 576 objętej Chai i Salamona Zimermanów własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa kredytowego w Żółkwi w kwocie 266 zł. 64 ct. wa. zpn.

Cena wywołania jest 346 zł. 50 ct.

Wadyum 34 zł. 65 ct.

Akt oszacuwania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytabyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony jest kuratotem p. Józef Kapko w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 31 grudnia 1888.

L. 14628 (844 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 lutego 1889 i dnia 22 marca 1889 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 47 gminy kat. Sokal dłużniczki nieobjętej masy spadkowej Leiby Jugend, własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Jugend w ilości 150 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 400 zł.

Wadym zaś kwota 40 zł.

W pierwszym terminie nabyć można połowę realności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.

Sokal, dnia 21 grudnia 1888.

L. 14784 (859 2—g)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi to jest 4 rat po 16 zł. 25 ct. i resztującego kspitału 113 zł. 16 ct zpn., odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i dnia 26 marca 1889 o godz. 11tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mykiety Zapuchlaka własnej wyk. hip. l. 522 w całości 523 w 1/3 l. 524 w połowie gminy kat. Pobereże objętej pod lk. 50—193/134, położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 180 złr. 50 ct. sprzedeną zostanie.

Zakład wynosi 18 zł. 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński tu.

Stanisławow, 23 sierpnia 1888.

L. 19319 (854 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Elki Hanndgriff w kwocie 107 złr. aw. zpn. rozpisaną zostaje dozwolona tutejszosądową uchwałą z dnia 6 września 1888 l. 10147 egzekucyjna sprzedaż 7/8 części realności pod lk. 51 i 53 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej do Samuela Aronholda, Ryfki Aroncholdowej i Neche Heckerowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 1 marca 1889 i 5 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 256 złr. 76 ct. poniżej której w terminie pierwszym 7/8 części realności rzeczonej sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 257 złr. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1889.

L. 5603 (768 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 47 w Czańcu położonej lwh. 47 objętej na pokrycie pretensyi Kęckiej zbiorowej kasy sierocej w sumie 200 złr. w. a. z przyn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 13 marca i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1225 złr. 80 ct.

Wadyum 122 złr. 58 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Notaryusza Juljana Sporna z Kęt.

Kęty, 18 grudnia 1888.

L. 7408 (857 2—3)

W dniach 22 lutego i 21 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Magierowie położonej wyk. hip. l. 623 objętej Benjamina Klahra własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa kredytowego w Żółkwi w kwocie 141 97 ct. wa. z pn.

Cena wywołania jest 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Piotra Swiderskiego w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 30 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 53472 (834 3—3)

Na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 października 1888 l 43959 poddaje się Aleksandra Lederera z powodu choroby umysłowej pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony został Edmund Kienzler c. k. adjunkt podatkowy we Lwowie.

Z c. k. Sądu pow. m del. S. I.

Lwów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 5160 (825 3—3)

Błażko Natołoczny z Taurowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Józef Szewczuk z Taurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 sierpnia 1888.

L. 6470 (824 3—3)

Józef Paraszczij ze Słobody uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Józef Topolnicki ze Słobody.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 13 października 1888.

Konkursa.

L. 1686. (846 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela szkoły ćwiczeń przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, ogłasza się niniejszem konkurs

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 800 złr., z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 złr., tudzież z przepisanym dodatkiem aktywalnym dla X klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci, winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską, co najmniej do szkół wydziałowych, tudzież dostateczną praktyką nauczycielską w szkołach ludowych, a podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, mają wnieść za pośrednictwem bezpośredniej swej władzy przełożonej, najpóźniej do 25 lutego br.

Z c. k. kraj. Rady szkolnej.
We Lwowie, dnia 30 stycznia 1889.

L. 4658. (860 2—3)

W celu nadania posady radcy prawnego przy Wydziale krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 2.800 złr. w. a. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 480 złr. w. a. tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 400 złr. w. a. w granicach oznaczonych w § 4 uchwały Wys. Sejmu z dnia 3 stycznia 1874.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się w szczególności:

1. doktoratu praw,
2. przynajmniej dwuletniej praktyki sądowej,
3. odpowiedniej praktyki adwokackiej, notaryalnej lub w c. k. prokuratoryi skarbu,
4. egzaminu adwokackiego albo notaryalnego.

Posada ta może być nadana także kandydatowi, który przekroczył maksymalną granicę wieku, oznaczoną w ustępie 1 § 3 ustanowy służby kraj. (40 lat).

Wydział krajowy obsadzi niniejszą posadę na razie prowizorycznie na przeciąg jednego roku.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 31 marca 1889 do Wydziału kraj., a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej jego władzy.

Do podania należy załączyć:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo z wskazanych powyżej egzaminów i dowody odbycia wymaganej powyżej określonej praktyki,
3. jeżeli kandydat nie pozostaje w służbie krajowej, dowody nieposzlakowanego życia.

W podaniu winien się kandydat wywieść ze swego ogólnego i szczegółowego uzdolnienia, oraz oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym jest spokrewniony lub spowinowacony i w jakim stopniu.

Kandydaci, którzy ukończyli już czterdziesty rok życia, winni oświadczyć w podaniu, ile lat z wykazanej praktyki prawniczej pragną mieć policzonych do emerytury, gdyż Wydziałowi krajowemu służy prawo ułożenia się z nimi w tym względzie.

We Lwowie, dnia 5 lutego 1889.

(843 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu poszukuje dyetaryusza, z szybkiem i wyraźnem pismem, obznajomionym z manipulacyą karną, za wynagrodzeniem 25 złr.

Radomyśl, dnia 3 lutego 1889.

Upadłości.

L. 1189. (870 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że jako zawiadowcę masy rozbiorowej Anny Eisenklamm z Tarnopola, zatwierdził tymczasowego zawiadowcę tut. adwokata dra Tadeusza Trzcienieckiego, i ustanowił Arona Eisenberga z Tarnopola jego zastępcą.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1889.

L. 14566. (869)

C. k. sąd obwodowy uwiadamia, że 26 stycznia 1885 do l. 957, otwarty konkurs do majątku Majera Altschüllera, kramarza w Stryju, wedle § 154 ust. konk. zniesiono.

Sambor, 30 grudnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1069. (836 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza rzekomo zagubionej książeczki kasy oszcz. w Ropczycach nr. 487 na imię Franciszka Reitera wystawionej, na kwotę 712 złr. 16 ct. w. a. opiewającej, żeby książeczkę tę w sześciu miesiącach sądowi tut. przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta umorzoną zostanie.

Tarnów, 24 stycznia 1889.

L. 254. (837 2—3)

Adwokat Dr. Wilhelm Rosenheck, przenosi się z dniem 1 marca 1889 z Dobromila do Sniatyna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 7 grudnia 1888.

L 5206. (847)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1889 wylosowane zostały następujące obligacye:

I. Przy XXXI. losowaniu galic. pożyczki krajowej z r. 1873.

Ser. A. po 100 zł. w. a.
Nr. 685, 689, 707, 741, 748, 752, 763, 797, 806, 807, 808, 819, 826, 967, 968, 969, 1123, 1135, 1141, 1153, 1175, 1353, 1457, 1548, 2065, 3230, 3288, 3385, 3386, 3476, 3518, 3725, 3735, 3817, 3834, 3887, 4019, 4023, 4025, 4056, 4073, 4364, 4437, 4471, 5117, 5202, 5208, 5289, 5882, 6199, 6220, 6248, 6255, 6267, 6290, 6324, 6330.

Ser. B. po 300 zł. w. a.
Nr. 35, 271, 348.

Ser. C. po 500 zł. w. a.
Nr. 137, 348, 704, 731, 760, 761, 763.

Ser. D. po 1000 zł. w. a.
Nr. 38, 185.

II. Przy XI. losowaniu galic. pożyczki krajowej z r. 1883.

Ser. A. po 100 zł. w. a.
Nr. 71, 484, 543, 818, 1025, 1037, 1038, 1492, 1594, 1699, 1817, 2646, 2794, 2824, 2904, 2989, 3021.

Ser. B. po 500 zł. w. a.
Nr. 295, 631, 666, 675, 1005, 1030, 1215, 1217, 1349, 1367, 1561, 1870, 1904, 1924, 1939. 2000.

Ser. C. po 1000 zł. w. a
Nr. 120, 291, 349, 408

Ser. D. po 5000 zł. w. a.
Nr. 11, 107.

III. Przy IX. losowaniu galic. pożyczki krajowej z r. 1884.

Ser A. po 100 zł. w. a.
Nr. 66, 206, 246, 402, 415, 489, 494, 564, 609, 622, 640, 735, 795, 800, 824. 826, 918, 921, 975, 978.

Ser. B. po 1000 zł. w. a.
Nr. 267, 326, 379, 385.

IV. Przy VIII. losowaniu galic. pożyczki krajowej z r. 1885.

Ser. A. po 100 zł. w. a.
Nr. 110.

Ser. B. po 1000 zł. w. a.
Nr. 33, 78.

Z dawniej wylosowanych obligacyj, nie przedstawiono dotąd do wypłaty następujących Nr.

I. w pożyczce krajowej z r. 1873.

Ser. A. Nr. 983, 1013, 1015, 2912, 3383, 3397, 3403, 3413, 3422, 3490, 3509, 3513, 3538, 3540, 3641, 3690, 3734, 3813, 3854, 4360, 4363, 4410, 4411, 4413, 4436, 4897, 4967, 4971, 4973, 4974, 4979, 4985, 4994, 4995, 4996, 5201, 6211.

Ser. C. Nr. 71, 84, 116, 227, 229, 443, 506, 668, 745.

2. w pożyczce krajowej z r. 1883.

Ser. A. Nr. 13, 148, 349, 402, 654, 678, 708, 762, 784, 905, 1040, 1240, 1273, 1756, 2204, 2206, 2484, 2614, 2735, 2755, 2763, 2783, 2926, 3006, 3007, 3009.

Ser. B. Nr. 63, 107, 305, 644, 879, 902, 988, 1062, 1239, 1317, 1851, 1879, 1929.

Ser. C. Nr. 8, 95, 142, 299, 338, 387.
Ser. D. Nr. 43, 83.

3. w pożyczce krajowej z r. 1884.

Ser. A. Nr. 4, 86, 228, 236, 243, 253, 361, 414, 433, 468, 499, 574, 631, 688, 700, 799, 882.

Ser B. Nr. 191, 201, 208, 213, 237, 257

4. w pożyczce krajowej z r. 1885.

Ser. B Nr. 71.

Amortyzowane i zakwestyonowane obligacye i kupony:

1. w pożyczce krajowej z r. 1883.

Amortyzowano kupon z 1 listopada 1885. Ser. B. Nr. 1665 na 11 zł. 25 ct.

Zakwestyonowano i do amortyzacyi podano:

a) Kupon z 1 maja 1886. Ser. C Nr. 695 na 22 zł. 50 ct.
b) Kupon z 1 listopada 1886. Ser. D. Nr. 50 na 112 zł. 50 ct.

2. w pożyczce krajowej z r. 1884.

Amortyzowano kupon z 1 listopada 1885. Ser. C. Nr. 65 na 112 zł. 50 ct.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1889 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi:
we Lwowie: w Kasie krajowej;
w Krakowie: w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w Domu bank. A. Mendelsburga;
w Pradze: w Zakładzie „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

We Lwowie, dnia 1 lutego 1889.

L. 7464. (802 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana, Wincentego i Michała Angielskich, współwłaścicieli ciała hip. objętego 295 wyk. hip. ks. grunt. miasta Złoczowa, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem funduszu zapadłości, wypowiedziała zahipotekowany w stanie biernym tegoż ciała hip. według poz. 3, 4, 9, 10 karty C kapitał w kwocie 40 złr. 46 ct. i 20 złr. 26 ct. mk. i że to wypowiedzenie w księdze grnt. zapisano i ustanowionemu dla nich z podstawieniem pana adw. dra Mijakowskiego kuratorowi p. adw. dr. Heynemu w Złoczowie doręczono.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Na sprzedaż 518

kamienica trzypiątrowa

o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość u Wnego Karasińskiego w kancelaryi notaryalnej. ul. Trzeciego Maja L. 8.

Pomarańcze.

25 do 30	sztuk	żółte z Messyny . .	złr. 1.60
15 do 20	„	olbrzymio-duże z Jaffy	„ 1.70
30 do 40	„	najwyborniejsze czerwone	„ 1.90
50 oo 60	„	wonne mandaryny .	„ 2.20
40 do 50	„	najwyborniejsze cytryny	„ 1.60

w 5-kilogr. koszykach rozsyła pocztą za pobraniem należytości franko, bez żadnych wydatków dla odbiorcy 273

R. Maiti, w Tryeście.

L. 4 876

Konkurs.

Na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt sierót u św. Kazimierza we Lwowie, które bądź to obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podania zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci obojga, ewentualnie jednego z rodziców, tudzież w świadectwa: ubóstwa, zdrowia szczepionej ospy należy wnosić do komisyi Instytutu ubogich Chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa lwowskiego obrz. łać. we Lwowie najdalej do końca marca 1889.

Z komisyi Instytutu ubog. chrześcian
Lwów, dnia 6 lutego 1889.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

VIRESCIT FUNDO

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

4142

Rynek nr. 28, II. piętro front
5 pokoi, przedpokój, kuchnia zaraz do wynajęcia, 833

Ogłoszenie. 819

W kancelaryi urzędu zastawniczego Pii Montis kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia **18 marca 1889** z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto srebro i klejnoty.

Lwów, dnia 6 lutego 1889 r.

L. 51 (867 2—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Złoczowie opróżnioną jest posada prowizorycznego konduktora drogowego z płacą roczną 600 złr. w. a., dyetami 1 złr., od dnia 1 kwietnia 1889 r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego najpóźniej do 15 marca 1889 i załączyć dowody praktycznegp uzdolnienia, mianowicie: znajomość ustawy drogowej i przepisów odnoszących się do administracyi dróg gminnych, tudzież poświadczenie wieku i dotychczasowego zatrudnienia.

Wydział Rady powiatowej
w Złoczowie, 12 stycznia 1889.

L. 154 (850 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy drewnianego mostu na rzece Stryju pod Zydaczowem i Iwanowcami wraz z wykonaniem ochronnych budowli wodnych powyżej mostu, odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej żydaczowskiej dnia 28 lutego 1889 o godzinie 11 przed południem publiczna ofertowa licytacya.

Cena kosztorysowa wykonać się mających robót wynosi ogółem 17.500 złr.

Bliższe warunki, odnoszące się do tego przedsiębiorstwa, oraz operat techniczny, mogą być przejrzane każdego czasu w godzinach urzędowych w biurze pomienionego Wydziału powiatowego.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 1.750 złr. aw., które może być złożone w gotówce lub też w papierach publicznych, mających pupilarne bezpieczeństwo, wnosić należy aż do powyżej ustanowionego terminu do Wydziału Rady powiatowej w Zydaczowie.

Oferenci obowiązani są oświadczyć wyraźnie w ofertach, że warunki przedsiębiorstwa są im dokładnie wiadome, a żądane wynagrodzenie winno być w ofercie wyrażone nie tylko cyframi, lecz także słowami.

Oferty nieułożone według przepisów, dalej niewniesione w oznaczonym powyżej terminie, lub wreszcie niezaopatrzone w wymagane wadyum, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału Rady powiatowej
Zydaczów, dnia 5 lutego 1889.

37 **C. k. uprz. gal. akcyjny** 897

BANK HIPOTECZNY

podaje niniejszem do wiadomości, że wszystkie znajdujące się w obiegu

$4\frac{1}{2}\%$ asygnacye kasowe

z 90 dniowem wypowiedzeniem

wydane przez Zakład centralny we Lwowie, jakoteż przez filie w **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

oprocentowane będą

począwszy od d. 10 maja 1889 tylko

po 4% z 60 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 8 lutego 1889.

(Przedruk nie będzie płacony.) **Dyrekcya.**

Jubiler i Złotnik 7704

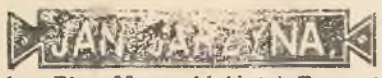

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu z srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

PARCELE 7246

do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podłewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. — Bliższych informacyj udziela właściciel **Emil Bertemilian Brajer,** ulica Brajerowska 10.

L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,
Główny skład fortepianów, pianin i organów
Zastępstwo nad ornych fabryk Böseadorfera, Heitzmana itd.
Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.
Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotewawcze do występów koncertowych i teatralnych. 7

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
w Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Warężu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański. 1653

Otrzymałem pańską cenną przesyłkę 1 flakonu EKSTRAKTU OLEJNEGO DO USZU, który zamówiłem dla 35-letniego na przytępiony słuch cierpiącego mężczyzny. Jest to w istocie cud, jaki okazał środek ten u powyższej osoby. Używając takowy zaledwie przez 24 godzin, usłyszał, ten prawie zupełnie głuchy człowiek, wyraźnie w odległości kilku metrów poruszanie w biegu będącego zegara ściennego. Człowiek ten, któremu obecnie świat zupełnie nowy się wydaje, dziękuje Panu obok Boga tak cudowną pomocy.

Z wysokim szacunkiem najpoddańszy
Gustaw Manzey.

Ekstrakt olejny do uszu

wynalazku c. k. sekundaryusza dra Schipka nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** 38

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.

Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca

KAWĘ

w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo La Guayrę lub Jawę zł 1.80
na prowincyę 4¾ kilo zł 9.15
franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Oświadczenie. 877

Z powodu powstałej onegdaj w kasynie sprzeczki o to, gdzie we Lwowie najkorzystniej kupować wyprawę ślubną z porcelany, szkła i srebra chińskiego, oświadczam niniejszem publicznie, że prawie wszyscy obecni członkowie kasyna zgodzili się, iż najlepsze i najtańsze towary są u Kazimierza Lewickiego przy ulicy Trybunalskiej, która to firma od dawna cieszy się zasłużoną reputacyą, posiada wielki wybór najnowszych artykułów po cenach stałych i umiarkowanych.

Adam Niedzielski,
radca sądowy i sekretarz kasyna.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania
i
marglarnie

poleca
Aleksander
HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

Kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** 672
Katalogi darmo i opłatnie.

Najbardziej cenione 7781
perfumy do chustek etc.
Lohsego „Extracts quadruples".
LOHSEGO Muiglöckchen,
LOHSEGO Heliotrope blanc,
LOHSEGO Gold-Lilie.
Nowość! Nowość!
LOHSEGO „Was ihr wollt."
Gustaw Lohse
Jägerstrasse 46 Berlin.
Nabyć można we wszystkich aptekach, jak niemniej we wszystkich znaczniejszych handlach perfumeryjnych i galanteryjnych.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
pierwszą maszynę do ściągania
do butelek każdego piwa
a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.
Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) **22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla 1728

M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow,	dosk. czarna	½ kilo	zł	1 50
	„ melange	„	„	1 80
Suszong,	wyborna	„	„	2 —
	najlepsza	„	„	3 —
Melange,	karawanowa	„	„	4 —
Fu-Czu Fu	Nr. I	„	„	20
	„ Nr. II.	„	„	4 0
	„ Nr III.	„	„	6 —
K. & S. Popow	funt 1 r. 20 k.		„	2 40
	„ „ 2 r. — k.		„	3
	„ „ 2 r. 50 k.		„	3 75
Wysiewki,	wyborna	½ kilo	„	1 60
	H. prima	„	„	1 80
	non plus ultra	„	„	2 0

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19

W bardzo dobrym gatunku, po taniej cenie, do każdego użytku przydatną
Oliwę rossyjską do maszyn
kilogram 28 ct.
przy odbiorze oryginalnej beczki 100 kilo złr. 24, franko beczka,
poleca 346
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.
Skład fabryczny produktów dla gospodarstw wiejskich i domowych.

Aptekarza Rysz. Brandta
pigułki szwajcarskie

od lat 10 przez profesorów, lekarzy prakt. i publiczność jako tani, przyjemny, pewny i nieszkodliwy **środek domowy i leczniczy** używany i polecany. Wypróbowany przez

Prof. dr. Virchowa, Berlin.
Gietla, Monachium. (†)
Reclama, Lipsk. (†)
Nussbauma, Monachium.
Hertza, Amsterdam.
Korczyńskiego, Kraków.
Brandta, Klausenburg.

Prof. dr. Frerichsa, Berlin. (†)
Scanzoniego, Würzburg.
Witta, Kopenhaga.
Zdekauera, Petersburg.
Soederstädta, Kazań.
Lambla, Warszawa.
Forstera, Birmingham.

przy zboczeniach w trawieniu, chorobach wątroby, **hemeroidach,** zaparciu stolca i tym podobnych cierpieniach, jak **bóle głowy, zawrót, duszność, brak apetytu.** Aptekarza Rysz. Brandta pigułki szwajcarskie przez swój łagodny skutek lubiane są przez panie, bo przewyższają ostro działające sole, gorzkie wody, krople i mikstury.

Jako ochrona dla kupujących! 865

Zważać należy, że pigułki szwajcarskie, bardzo podobne do prawdziwych, znajdują się w handlu. Przekonać się trzeba przy zakupywaniu przez odjęcie owiniętego o pudełko sposobu użycia, że etykieta zawiera powyższy rysunek, biały krzyż w czerwonem polu z podpisem Ryszarda Brandta. Zważać jeszcze należy, że pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta, sprzedawane bywają tylko w małych pudełkach po cenie 70 ct. Składniki podane na zewnątz każdego pudełka.

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

890

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTSWANY Z IZMUTEM
Przez **CHles FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [6]

Waryńskie w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam przy wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincye skuratnie i po umiarkowanych cenach.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Révell, najłagodniejsze mydło dla skóry.

FESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat eleganckiego.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST-HONORÉ, A PARIS.

We Lwowie w składach aptekarza Mikolascha i Wewiórskiego 7487

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

NIEOMYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH. 9
W Pary u u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia** — **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** 3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.